

Cena numeru 25 groszy.

Dziś numer gwiazdkowy — 36 stron.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 23 GRUDNIA 1933 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 353

Nowy eksperyment Roosevelta.

Cena srebra w Ameryce podwyższona o 44 proc.

Przez prez. Roosevelta. -- Olbrzymie ożywienie na rynku srebra i akcji. -- Stany Zjednoczone będą biły srebrne monety. -- Wzmocnienie siły nabywczej kilkuset milionów ludzi.

Prezydent Roosevelta ratyfikował porozumienie londyńskie w sprawie srebra, osiągnięte w okresie konferencji ekonomicznej na podstawie wniosku ambasadora amerykańskiego Pittmana. Jest to — zdaniem — kół miarodajnych pierwszy krok na drodze do bime-

talizacji — amerykańskich oraz azjatyckich, jak Indie i Chiny. **OGÓLNE CHODZI O WZMOCNIENIE SIŁY NABYWCZEJ BLISKO 900 MILIONÓW LUDZI, CO RZECZ OCZYWIŚCIA. MUSI OBUDZIĆ NA GIEŁDACH ŚWIATOWYCH NADZIEJE.** Optymistyczne nastroje giełdy za-

znaczyły się również korzystnie wobec polskiej 7-o procentowej pożyczki stabilizacyjnej, która podniosła się o 1 i pół punkta do 82.

Londyn, 22 grudnia.

Decyzja prezydenta Roosevelta wywołała słabą reakcję na rynku srebra. Przypuszczają tu, że decyzja ta może

wpłynąć na pewne ożywienie rynku w najbliższej przyszłości, o ile wzrośnie popyt na srebro dla celów spekulacyjnych. Nadzieje w tym kierunku są jednak bardzo niepewne, a pozatem istnieje przekonanie, że decyzja prezydenta Roosevelta na dłuższą metę nie da wielkich rezultatów.

PREZYDENT WYDAŁ JEDNOCZESNE ZARZĄDZENIE ZAKUPIENIA SREBRA I OTWARCIA MENNICY DO WYBIJANIA MONET SREBRNYCH. Ten cel przeznaczono 24 miliony dolarów srebra, drugie tyle zaś stanowią rezerwy.

CENA SREBRA, USTALONA ZOGÓLNIENIEM NA 64 I PÓŁ CENTA ZA UNCIĘ DOTYCHCZAS WYNOŚI ONA 68 I PÓŁ CENTÓW. Linie kraje, produkujące srebro, jak Argentyna, Peru i Meksyk, prawdopodobnie pójdą śladem Ameryki i wpłyną znacznie na wzmocnienie eksportu, gdyż przywrócenie srebrnej siły nabywczej ułatwi dokonywanie zakupów krajom, posiadającym duże rezerwy srebra, jak np. Chiny.

Wobec tego komunikują z Waszyngtonu, że fundusz zakupu złota podwyższono do sumy 100 milionów dolarów. Na rynkach zagranicznych Ameryka zakupiła dotychczas złota za 50 mil-

Londyn, 22 grudnia.

Typowy dla giełdy londyńskiej sporządzący, jaki cechował zamknięcie City na 2 lub 3 dni przed świętami Bożego Narodzenia, zakończył się dzisiaj przez prezydenta Roosevelta, którego posunięcie w zakresie srebra wywołało kolosalne ożywienie na rynku srebra ale również na rynku akcji. Ustalona przez prezydenta cena srebra, czyli o prawie 20 centów więcej, aniżeli wynosiła cena dotychczasowa, przyczyniła się do podwyższenia ceny srebra na całym świecie, a pozatem ożywiła rynek przemysłowy.

Przez wzmocnienie siły nabywczej, spodziewane jest wzmocnienie nabywczej tych krajów, które odczują w znacznym stopniu siłę waluty srebrnej, a więc wszystkich kra-

Nowy poseł japoński przybył do Warszawy.

Warszawa, 22 grudnia. Dziś o godzinie 21.15 pociągiem berlińskim przybył do Warszawy nowy mianowany poseł japoński w Polsce dr. Nobubuni Ito wraz z małżonką synem. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele polskiego i japońskiego poselstwa japońskiego w Warszawie, przedstawiciele towarzystwa polsko-japońskiego w Warszawie

Dalsze knowania Niemiec przeciw Austrii.

Rosenberg pertraktuje ze Słowencami karyntyjskimi i z Jugosławią. — Organizowanie Niemców austriackich na terenie Rzeszy.

Wiedeń, 22 grudnia. „Reichspost” w korespondencji z Berna Szwajcarskiego podaje informacje pochodzące z kół dyplomatycznych, według których Rosenberg usiłuje obecnie pozyskać Jugosławię dla swoich planów politycznych. Z jednej strony podburza nacjonalistów słoweńskich w Karyntji, z drugiej zaś daje Jugosławi do zrozumienia, że Berlin nie miałby nic przeciwko przyłączeniu Karyntji do Jugosławi, gdyby Jugosławi zgodziła się na Anschluss

Austrii do Niemiec. „Reichspost” donosi dalej, że narodowi socjaliści w Karyntji zaproponowali Słowenom karyntyjskim zawarcie sojuszu politycznego na następującej podstawie: Słowenci mieliby w sejmie karyntyjskim i w innych instytucjach publicznych popierać narodowych socjalistów w zamian za co narodowi socjaliści zgodziliby się na przyznanie Słowenom autonomii kulturalnej a nawet w razie przeprowadzenia Anschlussu na odstąpienie

na rzecz Jugosławi terytorjum Austrii na południe od rzeki Orawy.

Dziennik podaje iż Słowenci ofertę tę odrzucili.

Berlin, 22 grudnia.

W Niemczech utworzono „Związek bojowy Niemców austriackich”, mający na celu skupienie wszystkich Niemców austriackich zamieszkałych w Rzeszy w jednej organizacji o orientacji wszechniemieckiej.

Sprawa o zabójstwo sutenera Horsta Wessela ma być wznowiona, celem surowszego ukarania winnych. Konfiskowanie majątków organizacji przeciwrządowych.

Berlin, 22 grudnia. Ze strony rządowej zapowiadają wznowienie procesu w sprawie zabójstwa

znanego działacza hitlerowskiego Horsta Wessela, twórcy hymnu partii narodowo socjalistycznej.

Rewizji ma być poddany wymiar kary, wymierzonej głównym oskarżonym, ponieważ kara ta jest uważana za zbyt łagodną.

Wytoczono już postępowanie karne przeciwko dwóm ostatnio aresztowanym komunistom, oskarżonym o współdziałanie z głównymi sprawcami zabójstwa.

Wielkie zwycięstwo rządu rumuńskiego przy wyborach do parlamentu.

Bukareszt, 22 grudnia. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło ostateczne wyniki wyborów do parlamentu.

Ilość oddanych głosów wynosi 2.977.364. Prorządowa partia liberalna uzyskała 76 procent głosów, zdobywając 300 mandatów, partia narodowo-chłopska — 15,98 głosów — 29 mandatów, partia chłopska Lupu — 11 mandatów, grupa liberalów Jerzego Brațianu — 10 mandatów, partia Obrony Chrześcijańskiej Cuza — 9 mandatów, węgry — 9 mandatów, partia narodo-

wo- agrarna Goga — 8 mandatów, grupa radykalno - agrarna - Juniana — 6 mandatów, grupa Argetoianu — 5 mandatów.

Partia liberalna, która liczyć będzie 300 posłów na ogólną liczbę 387 dysponuje większością przekraczającą 2/3 składu nowej izby.

Prasa podkreśla sukces wyborczy rządu, który uzyskał też znaczne poparcie ze strony przyłączonych w rezultacie wojny prowincji.

Wybory miały przebieg spokojny. Żadnych incydentów nie zanotowano.

Mianowanie nowych rejentów w Warszawie, Łodzi i woj. łódzkim.

Warszawa, 22 grudnia. Minister sprawiedliwości mianował notariuszami w Warszawie pp.: Włoskovicza, b. wicewojewode warszawskiego, Zygmunta Neumanna, Bolesława Lesmana (Leśmiana), członka Akademii Literatury, Czesława Świrskiego, Zygmunta Zabierzowskiego, dr. Ste-

fana Benedykta, mjr. dypl. Lucjana Gostyńskiego.

Pozatem zostali mianowani notariuszami w Łodzi pp.: Józef Zaborowski, Aleksander Smoliński, Wincenty Łodziński oraz Jan Dukski i Łęczycy i Jan Wallas w Pabjanicach.

Berlin, 22 grudnia. Na podstawie ustawy o konfiskacie majątku organizacji komunistycznych, — dyrekcja policji w Norymberdze zaskwestrowała majątek 53 organizacji komunistycznych i socjal-demokratycznych jak również jednej organizacji anarchisticznej - syndykalistycznej. Pozatem obłożono sekwestrem majątek kilku organizacji republikańskiego Reichsbanneru, szeregu związków sportowych i klubów radioamatorów.

Następny numer

„Republiki”

ukaze się

w środę,

dn. 27 b. m., rano

Rzeczpospolita Polska

Ministerstwo Skarbu

OBWIESZCZENIE

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694) w przeddzień 1-go losowania Bonów Funduszu Inwestycyjnego, t. j. 27 grudnia 1933 r. o godzinie 12-tej w dużej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu (Rymarska 3) odbędzie się w obecności Komisji Rządowej publiczne wsypanie do koła losowań 40.000 zwitków z numerami Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Przed wsypaniem zwitków do koła każda osoba z pośród obecnej publiczności będzie miała prawo żądać sprawdzenia jednego dowolnego numeru bonu, czy znajduje się on w liczbie przygotowanych zwitków, poczem zwitki będą do koła wsypane, samo zaś koło zostanie przez Komisję opieczętowane.

Pierwsze publiczne losowanie Bonów Funduszu Inwestycyjnego odbędzie się w tejże sali dnia 28 grudnia 1933 r. o godzinie 2-ej min. 30.

Ministerstwo Skarbu

Zamówienia „Torgsinu“ w Polsce

Pertraktacje z łódzkim przemysłem.

Warszawa, 22 grudnia. W ciągu bieżącego miesiąca zostały otrzymane konkretne zamówienia dla „Torgsinu“ za pośrednictwem „Sowpoltorgu“ na dostawę 130 ton słoniny za sumę około 230 tys. zł., 50 tys. sztuk beretów na ca 46 tys. zł., oraz na 65 tys. metrów tkanin białostockich na ca 230 tys. złotych.

Ogółem zawarto w grudniu r. b. transakcji dla „Torgsinu“ na sumę przeszło pół miliona złotych. W toku są obecnie rozmowy w sprawie dalszych zamówień 2 tysięcy metrów tkanin wełnianych łódzkich na sumę ca 9 tys. zł., trykotaży na sumę 230 tys. zł. oraz na konfekcję, której wartość w chwili obecnej nie da się bliżej określić.

Ponadto należy się spodziewać zawarcia transakcji na dostawę 260 ton słoniny na ca 460 tys. zł., oraz 1000 ton węgla wartości około 1.100 tys. zł.

Ogółem w pierwszej połowie stycznia roku przyszłego za pośrednictwem „Sowpoltorgu“ — „Torgsin“ zakupi w Polsce towarów na sumę blisko 2 milionów złotych.

Rokowania „Sowpoltorgu“ na temat planu eksportowo-importowego na rok 1934 rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia roku przyszłego.

Pomoc głodującym na Kresach.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Warszawa, 22 grudnia. Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza, posiedzenie

Komitetu Ekonomicznego ministrów. Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad sprawozdaniem ministra spraw wewnętrznych o sytuacji finansowej związków samorządowych oraz o akcji oszczędnościowej w ich gospodarce.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania ministra opieki społecznej o stanie pracy nad wprowadzeniem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym (t. zw. Ustawy Scałkowej) oraz powziął uchwałę w sprawie doraźnej pomocy dla głodującej ludności wiejskiej na Kresach. Uchwała ta przewiduje oddanie do dyspozycji Funduszu Pracy większej ilości żyta i zapasów państwowych na cele pomocy dla ludności materialnej, która to ludność — w związku z klęskami żywiołowymi oraz nieurodzajem kartofli i zbóż chlebowych, znalazła się w niektórych stronach wschodnich w niezwykle ciężkiej sytuacji.

Akcja pomocy zamierzona jest w szerkich rozmiarach. Ludność objęta tą akcją świadczyć będzie w granicach możliwości lokalnych na rzecz Funduszu Pracy, odpracowywując w tej formie udzieloną jej pomoc. Wreszcie Komitet Ekonomiczny przyjął do zatwierdzenia wiadomości umowę na dostawę we cementu zawartą w dn. 4 grudnia przez Fundusz Pracy.

Strzelcy Woroszyłowa

Nowa organizacja wojskowa na Ukrainie.

Ryga, 22 grudnia. Według doniesień z Moskwy, głów na rada Awiochimu przystąpiła do szerokiej akcji zakładania oddziałów przy sposobieniu wojskowego wśród robotników. Celem tej akcji jest wyszkolenie t. zw. „strzelców Woroszyłowa“.

Przy każdej fabryce, liczącej najmniej 2000 robotników, zakładane są kółka strzeleckie i odbywają się ćwiczenia. Pomiędzy poszczególnymi Sowieckimi krajowcami Awiochimu zawiera się t. zw. umowy konkurencji socjalistycznej, na których mocy każdy obwód zobowiązuje się wyćwiczyć odpowiednią liczbę strzelców Woroszyłowa.

Tak np. komitet Awiochimu w Odesie zobowiązał się wyćwiczyć około 100.000 strzelców Woroszyłowa, wzmian za co Stalingrad (dawniej Carycyn) podpisał zobowiązanie, że do 17 kongresu wszechzwiązkowej partii komunistycznej wyćwiczy 36.000 strzelców.

Nie pozbawionym znaczenia jest fakt, że główna rada Awiochimu Ukraińskiej sowieckiej zwróciła się do władz naczelnych tej organizacji w Moskwie ze skargą, że organizacje ukraińskie Awiochimu nie otrzymują odpowiedniej ilości karabinów i ostrych naboików, potrzebnych dla przeprowadzenia ćwiczeń wśród robotników ukraińskich.

100 zatopionych okrętów

wydobyli w ciągu 10 lat nurkowie sowieccy.

Ryga, 22 grudnia. W Moskwie odbyła się uroczystość 10-lecia założenia ekspedycji nurków sowieckich.

Członek sowieckiej akademii nauk Kryłow, ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że w ciągu 10 lat ekspedycja nurków sowieckich wydobyła z dna morskiego na morzu Czarnym i Bałtyckim przeszło 100 większych i mniejszych okrętów, zatopionych podczas wojny światowej oraz domowej.

W r. 1923 ekspedycja nurków sowieckich poszukiwała przez dłuższy

czas legendarnego statku angielskiego „Czarna Księżka“, który został zatopiony podczas oblężenia Sewastopola w 1854 r.

Na statku tym, według opowiadań marynarzy, miały znajdować się znaczne ilości złota. Prace w tym kierunku nie dały wyników.

W roku 1931 udało się podnieść z dna morskiego łódź podwodna sowiecka „M. 9“, zatopioną podczas manewrów w zatoce Fińskiej, na głębokości 50 sążni.

Mgła nad Kanalem La Manche

zmusiła statki do powrotu do portu.

Londyn, 22 grudnia. Nad całą Anglią południową i nad kanałem La Manche panowała wczoraj niezwykle gęsta mgła.

Komunikacja była utrudniona. W pobliżu Dungeness zderzył się parowiec holenderski z parowcem angielskim. Oba statki zostały uszkodzone.

Wielkie parowce transatlantyczne „Hommeric“ i „Majestic“, które wyruszyły wczoraj z Southampton, musiały

powrócić do portu. Szereg statków towarowych straciło kierunek.

Również komunikacja lotnicza jest niezwykle utrudniona. Samoloty, przybywające z Londynu, nie mogły lądować w Croydon, lecz opuszczały się na ziemię w Gravesend przy ujściu Tamizy.

Ruch kolejowy odbywał się z wielkimi opóźnieniami. W szeregu kopalni w Yorkshire musiano przerwać pracę.

Ucieczka z Hitlerji

Katowice, 22 grudnia. Straż pograniczna w Świętochłowcach zatrzymała Wilhelma Krebsa, bywatela niemieckiego, wyznania mormońskiego, zamieszkałego ostatnio w Bytomiu.

Krebs wskutek szykan władz niemieckich, które nie pozwoliły mu pracować, zbiegł z Niemiec przez zieloną granicę do Czechosłowacji, a następnie w ten sam sposób drogą pod Olza do Polski.

Katastrofa samolotu komunikacyjnego w Niemczech

Berlin, 22 grudnia. Belgijski samolot komunikacyjny lecący z Berlina uległ dziś w południe na lotnisku w Dortmundzie katastrofie. Przy lądowaniu samolot zawadził o drzewo i przewrócił się. Aparat został uszkodzony.

Pilot poniósł śmierć na miejscu, a dwoje telegrafistów odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Z pośród trzech pasażerów, dwóch odniosło lżejsze rany.

KSIĘGI HANDLOWE

DZIENNIKI AMERYKAŃSKIE do 30 kont

SPECJALNOŚĆ firmy

A. J. OSTROWSKI S-cy PIOTRKOWSKA 55

Zjazd kolorowych studentów

odbędzie się w Rzymie.

Rzym, 22 grudnia.

Z okazji otwarcia instytutu dla Środkowego i Dalekiego Wschodu odbędzie się w Rzymie wielki zjazd studentów Arabów, Egipcjan, Afgańczyków, Hindusów, Chińczyków, Sjamczyków i Japończyków.

Uroczyste otwarcie zjazdu odbędzie się dziś w sali Juljusza Cezara na Kapitolu.

Prasa włoska wyraża zadowolenie z wyboru Rzymu na miejsce zjazdu za znaczącą, iż Rzym stał się moralną stolicą Zachodu.

Możliwość wojny ekonomicznej francusko-niemieckiej

Nasutek zerwania rokowań handlowych. — Francja broni się przed importem niemieckim.

Paryż, 22 grudnia. Zerwanie rokowań handlowych francusko-niemieckich wywołało duże wrażenie w kołach przemysłowych i politycznych. Nie należy zapominać, że Niemcy są jednym z najpoważniejszych odbiorców Francji, a eksport francuski do Rzeszy wyraża się cyfrą 150 milj. franków miesięcznie.

Nie ulega wątpliwości, że napięcie w stosunkach ekonomicznych może mieć również wpływ na tok obecnych rozmów dyplomatycznych.

„L'Oeuvre” podkreśla, że rząd francuski musiał przeprowadzić rewizję politycznej polityki celnej z względu na stale ujemny bilans handlowy. W stosunkach handlowych francusko-niemieckich deficyt bilansu handlowego wyrażał się w roku 1933 cyfrą 400 milionów fr. Przyjawszy nawet Niemcy z racji obsługi finansowej Younga i Davesa płacili Francji tytułem oprocentowania 700 milj. franków, pozostaje jeszcze 700 milj. franków na korzyść Niemiec. Obecne pertraktacje miały na celu wyrównanie tej dysproporcji.

Rada Ministrów postanowiła, iż wszelkie kontyngenty przyznane dotychczas zostaną zredukowane do 20 procent. Ewentualne podwyższenie kontyngentów byłoby przyznawane tylko tym państwom, które zaofiarowałyby wzajemnie pewne korzyści dla francuskiego eksportu. Obecne negocjacje miały więc na celu zmniejszenie importu Niemiec do Francji, gdyż Trzecia Rzesza twierdzi, iż nie jest zdolna do zwiększenia większego eksportu francu-

skiego do Niemiec. Duże trudności wywołała również kwestja „skrypsów”. W chwili obecnej stanowią one pewnego rodzaju dodatkowe premie dla eksportu niemieckiego, umożliwiając mu konkurencję z rynkami zagranicznymi. Rząd francuski domaga się od Niemiec zabronienia używania „skrypsów” przy eksporcie do Francji, wychodząc z założenia, że „skrypsy” nie powinny być stosowane do krajów, które zachowały niezaprecjonowaną walutę.

Zerwanie rokowań nastąpiło nasutek odmowy Niemiec w kwestji skrypsów oraz z powodu niemożności dojścia do porozumienia co do całkowita-

tu zmniejszenia kontyngentów importu niemieckiego do Francji. Sytuacja obecna nie wytworzona jest dość poważna.

Od 1 stycznia zostaną zmniejszone kontyngenty o 75 procent, co może z kolei spowodować represję ze strony Rzeszy. W ten sposób wtworzyłby się pewnego rodzaju stan wojny ekonomicznej, który mógłby doprowadzić do wypowiedzenia traktatu handlowego francusko-niemieckiego z roku 1927. Wojna ekonomiczna miałaby fatalne skutki dla obydwu krajów, pomiędzy którymi wymiana handlowa była dotychczas niezwykle ożywiona.

Narady Paul-Boncoura z sir Simonem dotyczyły propozycji niemieckich i włoskiego projektu reformy Ligi Narodów.

Paryż, 22 grudnia. Paul Boncour odbył dziś z sir John Simonem rozmowę, w której uczestniczyli premier Chautemps, ambasador Tyrell oraz Leger i Massigli. Koła miarodajne zapewniają, że pierwsza wymiana poglądów miała jedynie charakter ogólny.

Po naradzie odbyło się śniadanie, w dane na cześć Simona przez Paul Boncoura. Po śniadaniu toczyły się dalsze na rady.

Według obiegujących rano pogłosek, dopiero popołudniu miano się poważniej zastanawiać nad rozmaitemi zagadnieniami. Jak wiadomo, kwestje, które Paul Boncour i John Simon mają rozpatrzyć wspólnie, dotyczą wniosku o dobrojenie

Rzeszy, propozycji niemieckich podpisania paktów nieograniczonej z sąsiadami oraz włoskiego projektu reformy Ligi Narodów.

Paryż, 22 grudnia. Według informacji pochodzących z pewnego źródła, rozmowy francusko-angielskie, jakie toczą się obecnie między sir Simonem z jednej strony, a premierem Chautemps i min. Paul Boncourem z drugiej, zostały dziś zakończone. Doprowadziły one do zbliżenia poglądów pomiędzy obydwoma państwami. Sir Simon przychylił się do zdania że wszelkie problemy powinny być rozstrzygane na terenie Genewy w ramach Ligi Narodów.



MILJONY

ludzi wszystkich części świata spożywa codziennie OVOMALTYNĘ. —

OVOMALTYNA jest nie tylko środkiem leczniczym, lecz odżywką, składającą się z najbardziej wartościowych produktów naturalnych: mleka, jaj, sferu i kakao i zawierająca witaminy, dżaztazę i lecytynę.

OVOMALTYNA jest smaczna, lekkostrawna i łatwa do przyrządzenia.

Każdy więc powinien pamiętać o tym, i w domu mieć zawsze OVOMALTYNĘ! OVOMALTYNA daje zdrowie, siłę do pracy i wytrwałość!

OVOMALTYNE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
Dr. A. WANDER Sp. Akc.
KRAKÓW

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie!

TAJEMNICĘ PODPALENIA REICHSTAGU

zna polski obywatel, Kapłan. — Przewodniczący Trybunału Rzeszy zaprzecza wiadomościom, jakoby Hitler był poinformowany o treści wyroku. — Demonstracje komunistów belgijskich w obronie van der Lubbeego.

Dziś Trybunał Rzeszy ogłosi wyrok.

Bern, 22 grudnia. Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje, że zbiegły z Niemiec obywatel polski Lejzer Kapłan oświadczył pewnemu adwokatowi w Zurychu, że posiada rewelacyjne informacje, dotyczące podpalenia Reichstagu, w którą to sprawę poza van der Lubbeem wmięszani są pewne czynniki narodowo-socjalistyczne.

Kapłan wyraził gotowość złożenia odpowiednich zeznań przed Trybunałem Rzeszy w razie udzielenia mu należytej gwarancji bezpieczeństwa.

Berlin, 22 grudnia. Dziś wieczorem Trybunał Rzeszy ogłosi wyrok w procesie o podpalenie Reichstagu.

Berlin, 22 grudnia. Agencja Reutersa podała, że treść wyroku w procesie o podpalenie Reichstagu została już zakomunikowana kanclerzowi Hitlerowi i ministrowi Goeringowi, w ten sposób w całym świecie stworzone zostało wrażenie, iż wyrok ten pod wpływem pewnych czynników może ulec zmianie.

W związku z tem przewodniczący Trybunału Najwyższego Buenger wyjaśnia, że, zgodnie z przepisami, wyrok przed jutrzejszym urzędowym ogłoszeniem nie może być nikomu zakomunikowany i nikomu nie był zakomuniko-

wany. Poza tem przewodniczący Trybunału stwierdza, że w chwili ogłoszenia przez agencję Reutersa jej wiadomości członkowie Trybunału nie zakończyli jeszcze swych narad.

Berlin, 22 grudnia. W przeddzień ogłoszenia wyroku w Procesie Lipskim, odbyła się w Berlinie rozprawa przeciwko robotnikowi Soenkemu, oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań w procesie o podpalenie Reichstagu.

Jak wiadomo, Soenke aresztowany był podczas rozprawy lipskiej na wniosek prokuratora w dniu 30 październi-

ka br. W czasie rozprawy przyznał się on, że złożone przez niego zeznania zawierały fałszywe dane.

Sąd zgodnie z wnioskiem prokuratora skazał oskarżonego za krzywoprzysięstwo na trzy lata ciężkiego więzienia i 10 lat utraty czci oraz dożywotne pozbawienie prawa składania przysięgi.

Bruksela, 22 grudnia. Przed tutejszym konsulem niemieckim odbyła się burzliwa demonstracja belgijskich komunistów na rzecz oskarżonego w procesie lipskim van der Lubbeego.

Kilkuset komunistów zebrało się przed gmachem konsulatu, wnosząc wrogie okrzyki pod adresem niemieckiego sądownictwa i Hitlera. Trzy szyby w konsulacie zostały wybite kamieniami.

Silny oddział policji w ciągu pół godziny przywrócił spokój, przyczem 4 komunistów zostało poważnie poturbowanych.

Dokonano kilkunastu aresztowań.

COMPRIMÉS
VICHY-ETAT (TABLETKI)
DAJA SZKŁANKĘ NATURALNEJ
WODY WICHY ZA 10 GROSZY



Kuba prowokuje Stany Zjednoczone, pragnąc interwencji wewnętrznej.

Paryż, 22 grudnia. Według doniesień z Waszyngtonu stosunki oficjalne między Stanami Zjednoczonymi i Kubą budzą poważny niepokój. Jak twierdzi „Journal des Debats”, pewne grupy rewolucjonistów kubańskich, a szczególnie organizacja A. B. C., pragną sprokować interwencję amerykańską i w tym celu czynią zamachy na zbiory amerykańskich plantatorów trzciny cukrowej.

Z drugiej strony departament stanu

liczy się poważnie z możliwością nowej próby rewolucji, wymierzonej przeciwko prezydentowi San Martin. Pomimo ewentualności poważnych strat materialnych w razie tych zamieszek, departament stanu nie zamierza wysłać na ląd wojsk amerykańskich.

W Waszyngtonie obawiają się jednak, by rządy angielski i hiszpański, które mają poważne interesy na Kubie, nie zwróciły się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o interwencję.

Japończycy się cieszą!

Cesarzowa powiła syna.

Tokio, 22 grudnia. Cesarzowa japońska powiła syna. Wiadomość ta wywołała olbrzymią radość w całym kraju, albowiem jest to pierwszy potomek męski pary cesarskiej.





Tajemnica każdej
przyjaciółki to

PUDER

LE

NARCISSE

BLEU

de Mury.
PARIS...

NIEMCY ROZPOCZĘLI WOJNĘ BAKTERJOLOGICZNĄ

**Potworny plan eksportu zatrutych artykułów żywnościowych.
Wskazana jest najdalej idąca ostrożność.**

(s) Jak dalece opinia we Francji ocenia właściwie intensywną akcję uzbrojeniową w Niemczech i gwałtowne przygotowania do wojny odwetowej, świadczy wiadomość, jaka ukazała się w jednym z pism francuskich. Wiadomość ta, aczkolwiek brzmi dla laików i ludzi przeciętnie porządnych niemal zupełnie nieprawdopodobnie, to jednak, ze względu na metody, stosowane przez Niemców podczas wojny (w Belgii i w Polsce) należy przypuszczać, że są oni i do tego zdolni.

A więc, według tej wersji, specjalny wydział Reichswehry zarządził rejestrację wszystkich uczonych-bakterjologów,

k którzy od tej chwili będą mieli za zadanie wykonywać szereg prac, związanych z przygotowaniami Niemców do wojny. Specjalną uwagę zwrócono zwłaszcza na

wydziały żywnościowe, nad którymi czuwać będą bakterjologowie.

Uczni ci prowadzić będą swe prace nie tylko we własnym zakresie. Otrzymali oni wyraźne instrukcje, które sprowadzają się do potwornych w swym barbarzyństwie rezultatów. Przy pomocy specjalnie spreparowanych środków, mają oni przygotować systematyczne zatrucie żywności, przeznaczonych z Niemiec na eksport. Akcja ta ma rozpocząć się nie tylko w razie wybuchu wojny, ale już obecnie, by szerzyć ferment i osłabiać siły żywotne sąsiednich narodów.

Niemcy pragną też, według informacji pisma francuskiego, sfinansować przemysł spożywczy zagranicą, zwłaszcza w Holandji. Dostarczyć pragną nie tylko kapitałów, ale również specjalnie wyszkolonych pracowników, którzy mają działać ściśle według wskazań

SALA FILHARMONJI.

Tel. 213-84.

WTOREK, dnia 26 grudnia o godz. 3.30 popoł.
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
Udział biera:

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna
Solisty i Chór Mieszany T-wa Muz. „HAZOMIR”

Dyrygenci: BRONISŁAW SZULC i J. ZAKS.
Solista: MIECZYSLAW SZTYGLIC, Skrzypce.
W programie: F. MENDELSSOHN: PIERWSZA
NOC WALPURGI II op. 60.
CZAJKOWSKI: SYMFONJA IV
(patetyczna).
F. MENDELSSOHN: KONCERT
SKRZYPCOWY.

Bilety od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można
w kasie Filharmonii.

wek uczonych bakterjologów, zatrudnionych obecnie przez Reichswehrę.

Zatrute środki żywności mają być przeznaczone dla wszystkich sąsiednich państw.

#

Twórcy III Rzeszy w swojej bezgranicznej megalomanii i zawziętości w stosunku do wszystkiego, co nie jest germańskie, mogą się posunąć nawet do tej zbrodni. Przykłady z niedalekiej

przeszłości, gdy w wielu okupowanych miejscowościach zatrutowano studnie i rzeki i podpalano korzenie drzew owocowych, by nie mogły nie rodzić, są najlepszym tego dowodem. Wobec tego nawet najdalej idąca ostrożność nie wydaje się nam zbyt czułą.

Zwracamy na to uwagę przedewszystkiem kupców, sprowadzających z Niemiec jakiegokolwiek artykuły żywnościowe.

Kto był pańskim dziadkiem?

Główne zmartwienia Kulturtraegerów niemieckich.

Heinz Pol pisze w czasopiśmie „Neue Weltbühne”:

Rząd narodowo - socjalistyczny uruchomił na święta Bożego Narodzenia wagonowe ładunki lektury świątecznej zarówno dla młodzieży, jak i dorosłych, szanujących się obywateli Trzeciej Rzeszy.

Katalogi istniejących już i naprzód powstałych wydawnictw zapowiadają 35 nowych biografii Hitlera, 22 dzieła o historii szturmówek, przeszło 100 biografii ministrów i innych przywódców partyjnych. Ponadto cały rynek księgarski podzielić można na trzy główne dziedziny: W pierwszym rzędzie dzieła militarystyczne wychowanie uczestników przyszłej wojny i zapoznanie ich z dzielnicami, które ulec mają aneksji; skolei następują dzieła, poświęcone „bronzowej” filozofii, i wreszcie o rasizmie.

Jest rzeczą niemożliwą wyczerpanie wszystkich nowych wydań, które ujrzą w ostatnim czasie światło dzienne. Prowadzą one wszystkie bezpośrednio spowrotem do średniowiecza, nie jest jednak zaopatrzone w całkowity nowoczesny komfort wojenny.

Najcześnie działa wytoczone są na front młodzieży: „Wychowanie narodowo - socjalistyczne”, „Rozkazy i

komendy”, „Sport wojenny”, „Nauka o mapach i szacowaniu odległości na polach boju”, „Niemieckie szturmówki”, „Młoda nacja” itd. itd.

Powstałe niedawno wydawnictwo narodowo - socjalistyczne w Berlinie wypuściło na rynek księgarski — akurat na święta Bożego Narodzenia — książkę, poświęconą wszelkiego rodzaju broni. Nadto ukazały się dziesiątki broszur o przyszłym uwolnieniu Zagłębia Saary i niemieckich Sudetów. Nie brak, oczywiście, dzieł, poświęconego „Niemcom i korytarzowi”, przyczem w zapowiedzi o jego ukazaniu się czytać można, co następuje: „Korytarz musi upaść, gdyż nowa sprawiedliwość, nowe prawo i porządek musi dojść na wschodzie do głosu”.

Wydawnictwo „Junker i Dünnhaupt” wydało specjalne broszury p. t. „Narodowo - socjalistyczna nauka”. Kierownictwo duchowe nad temi wydaniami objął Rudolf Hess, zastępca Hitlera.

Największym przebojem wśród tych wszystkich wydań jest książka księcia Fryderyka Wilhelma pod tyt. „Psychologia rasizmu”. Niemniej poszukiwane są t. zw. „Tabele rodzinne” wydawnictwa „Langenscheidt”, wydane p. t. „Kto był pańskim dziadkiem?”

WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM
cudowne zjawisko ekranu

Liljana Harvey

poraz pierwszy w ameryk. komedji

Jej Królewska Mość

Z okazji świąt każdemu widzowi dodajemy
bezpł. pastę do zębów Chlorodont.

Pomoc najbiedniejszym.

Z kontynuowanej przez lokalny komitet Funduszu Pracy m. Łodzi akcji pomocy dla bezrobotnych w formie wydawanej w 15 kuchniach ciepłej strawy obiadowej korzystały wedle stanu z dnia 21 grudnia r. b. ogółem 5.235 rodzin o łącznej liczbie 17.005 osób.
Ilość wydawanych dziennie obiadów wynosi 14.535.

Pozatem na dzień 21 grudnia r. wydano węgla 4.201 korcy, 4.648 rodzinom. W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia Komitet Lokalny Funduszu Pracy m. Łodzi dążył wszelkimi staraniami, by obiady, wydawane w czasie świąt były lepszej jakości, ponadto jednorazowo otrzymała bezrobotni strucle maślane o wadze 400 gram na osobę dorosłą.

W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia zarząd Związku Zawodowego Pracowników Funduszu Bezrobocia zorganizował wśród swych członków zbiórki pieniężną na „świąteczkę” dla dziatwy najbiedniejszych mieszkańców naszego grodu i zebrał na ten cel 97 złotych.

Myślą przewodnią, którą się związek kierował, było przyświecające z pomocą Komitetowi Lokalnemu Funduszu Pracy m. Łodzi w zamierzonej przez niego akcji obdzielenia dziatwy podarkami, aby podtrzymać piękną tradycję i dać tym najbardziej dotkniętym ofiarom kryzysu kilka jasnych chwil wesela w dniach Święta Bożego Narodzenia.

Na ten sam cel pracownicy firmy „Karpaty” złożyli 140 zł. i pracownicy fabryki Chustek Bawełnianych firmy Henryk Korman w Łodzi złotych 16.

Smiertelny skok

z III-go piętra.

Kiedy w dniu wczorajszym o godzinie 11.45 wieczorem dozorca domu przy ul. Kilińskiego 118 szedł przez podwórko by otworzyć bramę, nagle tuż przed nim spadła jakaś duża masa. Przerazony dozorca wszczął alarm.

Okazało się, że z klatki schodowej III piętra wyskoczył w celac samobójczych niejaka Werner, lat 38, szwaczka, zam. przy ul. Nawrot 56. Doznał ona piękniej czaszki, tak, że lekarz pogotowia skonstatował jedynie śmierć.

Przyczyny samobójstwa chwilowo nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenie.

Casino

Dziś kino czynne do godziny 6-ej

Nadprogram. Dod. kreskowy Herschera i aktualn.
Foxy. W święta poranki o godz. 12 i 2-ej.



Grand-Kino

Już jutro **JADWIGA SMOSARSKA** w najnowszej kreacji, jako
PROKURATOR ALICJA HORN

Nadpr. Tyg. Foxy Pocz. o g. 11 pp. — Ceny na I i II seansy niższe — Bil. bezpl. i ulgowe nieważne

na tle powieści Tad. Dołęgi Mostowicza, w pozostałych rolach: Łódzka Halama, Fr. Brodniewicz, Zosia Mirska, Bog. Samborski

LUNA

H RABIA

7 AROW

Wielki świąteczny program. Największy z wszystkich czasów

W rolach głównych: ROBERT ARMSTRONG, FAY WRAY. Nadprogram: 1) Tygodnik dawny kowy Foxy, 2) Grotka rysunkowa w kolorach Poczatek o godz. 12-ej w pol. Passepartout. Bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne

Sanatorium w Batowicach

Pod Krakowem pow. Raciborowice Tel. krakowski 137-30 i 177-30

otwarte cały rok, trzy pawilony z najnowszymi urządzeniami.
CHOROBY układu nerwowego organiczne i czynnościowe. Zaburzenia ner-

wowe w schorzeniach, przemiany materji i wewnętrznego wydzielania. Stany rekonwalescencji.
PROSPEKTY NA ŻĄDANIE.

ZAMKNAĆ UNIWERSYTETY!

radzi znakomity pisarz, niezrównany satyryk, enfant terrible współczesnej Anglii, G.B. Shaw. — Nie wiercie profesorom, sprzecząc się z nimi i zmuszając ich do dyskusji.

Intelektualiści i półinteligenci omal nie zdemolowali świata.

W jednym z tygodników francuskich ukazał się ciekawy artykuł G. B. Shawa, który poniżej podajemy:

Jestem zdania, że należałoby zburzyć wszystkie uniwersytety na świecie, a teren, na których stały — posypać solą.

Jeszcze niedawno byliśmy świadkami prawie całkowitego zniszczenia cywilizacji przez pełną okropność wojny. Nie wiemy nawet, czy cywilizacja nie została przez wojnę zniszczona całkowicie — ale o tem mniejsza, gdyż wojna dowiodła nam, że owa cywilizacja była bardzo powierzchowna.

Wojnę wywołali i prowadzili ludzie, którzy studjowali na uniwersytetach. Są dwie klasy ludzi prawdziwie niebezpieczne: pierwszą z nich stanowią PÓLINTELEGENCI, którzy zniszczyli połowę cywilizacji, drugą — INTELEKTUALIŚCI, którzy omal nie zdemolowali świata.

Gdy był młody — od tego czasu dużo wody upłynęło — nasze wiadomości o cywilizacjach starożytnych były bardzo ograniczone. Wiedzieliśmy coś nie o Rzymie i o Grecji. Rzym padł pod ciosem barbarzyńców. Lecz aż do chwili, w której profesor Flinders Petrie podjął prace wykopaliskowe i zaczął odkrywać dawne cywilizacje — aniśmy przypuszczali, że już tylko cywilizacji zniknęło przed naszą. Prawie wszystkie państwa w okresie rozkwitu kultury.

Przyczyna tych zjawisk leży w tem, że

PODPORAMI CYWILIZACJI MOGA BYĆ TYLKO LUDZIE O BOGATYM I ŻYWYM UMYŚLE, lub przynajmniej ludzie oryginalni.

A przecież wszyscy wiemy, że un-

wersytet formuje ludzi o mentalności całkiem sztucznej. Uniwersytety czynią najpierw próżnię w mózgu, poczem napychają ją sztucznymi poglądami i ideami. Z tego względu zapowiadał wszem i wobec

UPADEK NASZEJ KULTURY i rychły powrót t. zw. „posepnych czasów”.

Nie wiem oczywiście, co ma ten człowiek uczynić, gdyby chciał pójść za moimi radami.

— Czy mam przestać studjować na uniwersytecie? — Czy mam pójść na ulicę?...

Nie mam odpowiedzi na te pytania. owszem, na uniwersytecie można coś niecoś skorzystać. Nabywa się wyszkolenia w sposobie myślenia, jak wszyscy — jest to korzyść, której zdobycie chętniebym udostępnił memu synowi, gdybym go miał.

Posłałbym mego syna na uniwersytet i dałbym mu następujące wskazówki:

— **UWAŻAJ DOBRZE, BYŚ SIĘ**

NIE PRZEJĄŁ ICH POGLĄDAMI. NIE BIERZ DO RĘKI KSIĄŻEK, KÓRE CI KAŻĄ CZYTAĆ!

Już z samej definicji książki szkolnej wynika, że jest to książka, której czytać nie należy. Jeżeli jestem człowiekiem bez kultury — to chyba właśnie dlatego, że nigdy nie czytałem książek szkolnych.

Czas przeznaczony na czytanie tych książek, zużywałem na książki prawdziwe, książki napisane przez ludzi do prawdy umiejących pisać co się nigdy nie zdarza z autorami książek szkolnych.

Książki szkolne należy na uniwersytecie czytać tylko o tyle, ile trzeba, by nie zostać wydalonym z uczelni. To wystarczy.

Należy zato czytać prawdziwe książki, dobre książki.

Sprzecząc się z profesorami!

BADAJCIE ZAWSZE „ZA” I „PRZECIWI” KAŻDEJ SPRAWY. Przekonacie się, że żyjemy w stałej konspiracji, która ma na celu udzielenie nam wy-

kształcenia jednolitego, doskonale zniwelowanego.

Większość młodych ludzi, wstępujących na uniwersytet, nie umie z niego korzystać. Egzamin nie polega na niczem innym, jak na wyuczaniu się odpowiedzi na znane pytania. Zdanie egzaminu nie ma nic wspólnego z poszukiwaniem prawdy. „Dobry” uczeń wystarczy, gdy się zastanawia nad pytaniem — „Jakiej ma udzielić odpowiedzi, by byli ze mnie zadowoleni?...”

Ciesz się mną bardzo, że wsączyłem w was

JAD ZWĄTPIENIA.

Mam nadzieję, że to jest zabawne. Szybko zresztą o tem wszyscy zapomną.

Gdy profesorowie przedstawiają wam niektóre fakty — powiedzcie sobie, że tylko nieliczne z nich są godne zapamiętania. Jak handlarz starzyzną — **WYBIERAJCIE TYLKO RZECZY WARTOŚCIOWE,** a resztę odrzucajcie precz.

Wtedy nabierzecie pozorów ludzi kulturalnych. Nie będziecie paradowali z balastem wiadomości niepotrzebnych. Człowiek, który potrafi zapamiętać wiele rzeczy nie godnych zachowania w pamięci — taki człowiek osiąga szczyty kariery uniwersyteckiej.

Najlepszą rzeczą, jaką można w stosunku do niego uczynić — to wyprawić mu jak najprędzej pogrzeb.

G. B. SHAW.

BEZ ZNACZENIA

jest forma wykroju otworów w ostrzach do golenia, która nie wpływa ani na hartowanie stali, ani na proces golenia się. Uznane za najlepsze — polskie ostrza luksusowe



„POLONIA”

zdołały powszechnie zaufanie wśród stałych klientów jedynie dzięki solidnemu precyzyjnemu wykonaniu.

Żądać wszędzie.

Warszawa. Fabryka „Polonóz” sp. z o. o. Warszawa Grochowska 119.

Z MŁODEGO W. I. Z. O.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 5-jej po poł. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 26, mgr. S. Rogoziński wygłosi odczyt n. t. „Siedzioba narodowa, czy państwo żydowskie?”

Karjera.

Był to ostatni dzień pracy przed świętami Bożego Narodzenia. Urzędnicy wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego spoglądali niecierpliwie na zegarki, czekając, kiedy będą mogli opuścić biuro na kilka dni świąt. Niecierpliwili się również woźny Seder i by skrócić sobie czas oczekiwania, wyszedł na parę chwil z poczekalni, wstępując do pobliskiej restauracji na jedną kanapkę ze śledziem.

Jego nieobecność trwała zaledwie 15 minut, ale gdy wrócił do poczekalni, o niemiął z podziwu. Na eleganckim niklowanym wieszaku wisiała jakaś część garderoby damskiej. Seder nie wiedział, co to jest: koszulka, kombinacja. A była ona naperfumowana tak mocno, że zapach bił poprostu do nosa.

Woźny Seder spojrzął trwożliwie i podejrziwie w kierunku drzwi, prowadzących do gabinetu generalnego dyrektora. Dyrektor generalny, młody jeszcze człowiek słynął ze swej surowości. I Seder prędko pośpieszył do gabinetu sekretarza dyrektora.

— Panie doktorze, niech pan pozwoli. Czegoś podobnego u nas jeszcze nie było.

— Co się stało?

— Niech pan zobaczy, co wisi w poczekalni na wieszaku.

Dr. Hofer wyszedł i też przystanął zdumiony. Przyjrzał się pięknej sztuce bielizny, która wydawała tak piękny aromat.

— Skąd się to tu wzięło?

— Nie wiem, panie doktorze — odparł Seder. — Nie było mnie przez 15 minut i ktoś tu powiesił.

— Proszę poprosić inżyniera Quanterę.

— Ależ panie doktorze.

— Proszę go poprosić.

Dyrektor Quanter też był zdumiony.

— Piękna kombinacja — zawołał — ale kto ją tu zawiesił?

— Nie wiem — odparł woźny — pan generalny dyrektor jeszcze dziś nie dzwonił.

— Czyście oszaleli — oburzył się dyrektor Quanter. — Sądziacie, że on...

Po chwili całe biuro wiedziało już o tajemniczej sztuce bielizny. Właściwie nie całe. Sami mężczyźni. Urzędniczki nie zostały w to wtajemniczone. Rozprawiano na ten temat namietnie. W tak wielkim biurze, w chwili gdy wszyscy czekają już na przerwę świąteczną i

chcieiby jaknajszybciej przestać pracować, taka okazja do plotek jest czemś niezwykłym.

Dr. Hofer p. inż. Quanter jeszcze raz wyszli do poczekalni. Raz jeszcze obejrzeni sličnie dessous. I w tym momencie zabrzączał dzwonek z gabinetu generalnego dyrektora.

Woźny Seder zbladł.

— Ja tam nie wejść. Co ja mu powiem. Ja się boję.

Ale gdy dyrektor Quanter spojrzal na niego surowym wzrokiem, Seder pośpieszył do gabinetu.

Po kilku minutach otworzyły się drzwi. Generalny dyrektor ukazał się na progu. Spojrzal na wieszak. I mimo woli, zapominając zupełnie o obecności urzędników, zawołał:

— U licha. Ależ ta dziewczyna musi mieć figurę.

A po chwili, przybierając znów surowy wyraz twarzy, zwrócił się do dr. Hofera:

— Drogi doktorze, proszę przejść się po biurze i sprawdzić, która z naszych urzędniczek używa tych perfum. Trzeba zbadać, kto sobie na coś podobnego pozwolił.

To był niezwykle widok, gdy dr. Hofer chodził z pokoju do pokoju wielkiego biura i nachylał się dyskretnie nad każdą urzędniczką, wciągając no-

sem powietrze. Odprowadzały go zdumione spojrzenia biuralistów. Ale dr. Hofer, przepojony ważnością swej misji, szedł dalej.

Dopiero w wydziale propagandy zatrzymał się na chwilę. Uderzył go w nos znajomy zapach. Zbliżył się do stenotypistki Loli Bauer. Tak, nie ulegało wątpliwości. Jest to ten sam zapach. I tonem, nie dopuszczającym sprzeciwu, oświadczył:

— Proszę udać się ze mną do generalnego dyrektora.

Gdy po upływie pięciu minut opuściła ona pokój szefa, na ustach jej błaskał się uśmiech. Spojrzała z zacięciem wieniem na piękne dessous, zdjęła je, zwinęła i schowała do torby. Poczem szybko wróciła do swego pokoju.

Po świętach Lola Bauer przeniesiona została do biura dyrektora generalnej z trzykrotnie wyższą pensją. Czemu zawdzięczała tę karierę i skąd wzięło się dessous w poczekalni — nie wiedziała. Dowiedział się o tem tylko dr. Hofer po kilku dniach. Ale przemilczał, nie chcąc wywoływać skandalu. To dessous było zwykłym trikiem reklamowym pewnej firmy, która w okresie przedświątecznym rozsyłała do domów i biur próbki swych towarów.

Tłum. Les.



Co usłyszymy przez radio dziś, jutro, w poniedziałek i wtorek.

TEATR MIEJSKI. REPERTUAR ŚWIĄTECZNY. W niedzielę oraz we wtorek o godz. 12-jej dana będzie przemiana świąteczna rewja dla dzieci p. t. „Czarodziejskie drzewko“.

NAJTAŃSZY I NAJWESELSZY SYLWESTER. Najtańszej i najweselsiej spędzić będą mogli łodzianie Noc Sylwestrową w Teatrze Miejskim.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18). Jutro w niedzielę o godz. 4,15 i 8,15 wiecz. premiera pełna humoru i przebarwionych sytuacji operetki Bacha i Hirsza p. t. „Szkoła Miłości“.

W poniedziałek, t. j. w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia o godz. 4,15 i 8,15 wiecz. powtórzenie premiery operetki Bacha i Hirsza p. t. „Szkoła Miłości“.

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 4,15 i 8,15 wiecz. kapitalny wodewil Turzkiego p. t. „Kra-kowskie Zuchy“ z udziałem całego zespołu komedjowego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Sala Geyera, ul. Piotrkowska 295) wystawia jutro niezrównany wodewil Turzkiego p. t. „Kra-kowskie Zuchy“ w reżyserji Dyr. Winklera z udziałem całego zespołu.

We wtorek o godz. 12,15 dana będzie przedkolumna p. t. „Krolewicz Pyzalek i Złota Księżniczka“.

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 4,15 i 8,15 wiecz. pełna humoru operetka Bacha i Hirsza p. t. „Szkoła Miłości“ z udziałem czołowych sił.

KONCERT ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ. W nadchodzący wtorek, dnia 26 bm. o godz. 3,30 po południu odbędzie się zapowiadany wielki koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI. Niedawno otwarta ciekawa wystawa Związku Zawodowego Artystów Plastyków w Łodzi przyciąga uwagę widzów i zwiędziana jest życzliwie zarówno przez miłośników sztuki, jak i szerokie warstwy publiczności łódzkiej.

WYCIECZKI TURYSTYCZNE do PALESTYNY. Wydział turystyczny przy organizacji Sjonistycznej. Przyjmuje zapisy uczestników wycieczek turystycznych (indywidualnie i zbiorowo) do Palestyny.

Podróż przez Constanze na wielkim okręcie polskim „Polonia“. Najbliższe wycieczki: 8 i 24 stycznia 1934, 5 i 19 lutego, 5 i 19 marca. Inform. w Biurze Organ. Sjonistycznej, Śródmiejska 29.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA. SOBOTA, 23 grudnia 1933 r. 7:00-7:05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.

TRIOTRON najtańsze lampy radiowe na świecie

11:40-11:50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11:50-11:55: Wiadomości bieżące. 11:57-12:05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 17:00. RZYM. Koncert symfoniczny. Tr. z Konserwatorium w Neapolu. 20:00. BRATISLAWA. „Kraina uśmiechu“ operetka Lehara.

NIEDZIELA, 24 grudnia 1933 r. 9:00-9:05: Sygnał czasu i kolęda. 9:05-9:20: Gimnastyka. 9:20-9:50: Muzyka z płyt.

Szachy-gra państwowa. Organizacja szachistów w Rosji liczy 700 tys. członków.

W Rosji sowieckiej gra w szachy stała się nową częścią wychowania kulturalnego młodzieży. Organizacje szachistów korzystają z poparcia państwowego, przy czym budżet ich figuruje w ogólnym budżecie państwa.

15:20-16:00: Koncert życzeń. 16:00-16:30: Program dla dzieci: a) Opowiadanie jak w dawnej Polsce obchodzono wigilję — F. Lubiniego; b) Kolędy; c) „Władzenie Józikowe“ — legenda M. Cz. Przewoźskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 15:40. PARYŻ (Radio-Paris). „L'Auberge du Cheval Blanc“, operetka Benatzky'ego. Tr. z Teatru Mogador.

Poniedziałek, dnia 25 grudnia 1933 r. 9:50-9:55. Odczytanie programu na dzień bieżący.

12:05-12:10. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10-15:00. Przerwa. 15:00-16:00. Koncert orkiestry pod dyr. Tadeusza Serejskiego, tr. ze Lwowa.

18:30. RYGA. „Tannhaeuser“, opera Wagnera. Tr. z Opery Narodowej. 19:00. WIEDEŃ. Recital śpiewaczy Elżbiety Schumann.

Wtorek, dnia 26 grudnia 1933 roku. 9:00-9:05. Sygnał czasu i kolęda. 9:05-9:20. Gimnastyka. 9:20-9:35. Muzyka z płyt.

ARDO Nasze trzy szlągierki. Europa 111 3 lampy (4-ta prostownicza). Mod. 333 3 lampy (4-ta prostownicza). Mod. 444 4 lampy (5-ta prostownicza).

15:20-16:00. Koncert w wyk. orkiestry jazzowej Wiesława Wilkosza, Tr. z Katowic. 16:00-16:30. Słuchowisko dla dzieci p. t. „Najczystsze drzewo“ podług Konarskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 17:30. RZYM. Koncert Gaspara Casado. Tr. z Filharm. Rzymskiej. 19:00. WIEDEŃ. Koncert kompozytorski Franciszka Lehara.

ZIOŁA FRANCUSKIE THE CHAMBARD SA ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECIWO OBSTRUKCJI, UŁATWIWIA WYDZIELANIE ŻOŁCI I REGULUJE PRZEMIANE MATERJI

CENY ZNIŻONE.

Wszecchwiazkowe Zjednoczenie dla handlu z cudzoziemcami

CENY ZNIŻONE. **TORG SIN**

ZARZĄD: MOSKWA, KUZNIECKI 14.

Uniwersalne Magazyny we wszystkich miastach Z. S. R. R.

Standardowe posylki dają możność każdemu SZYBKO, TANI, bez żadnych kłopotów przesłać cenne podarunki swoim krewnym i przyjaciółom zamieszkałym w Z. S. R. R.

Standardowe posylki, sprzedawane są w Warszawie przez następujące firmy: Biuro Posylek, Nowogrodzka 39, T-wo „Hias” i oddziały tychże na prowincji, a również przez firmy ogłaszane przez nas. Każdy kto pragnie, może wysłać bezpośrednio wartość każdej paczki wprost do Moskwy pod adresem: ul. Pietrowka 6/7 UNIWERMAG Nr. 1. Biuro Przesyłkowo-Pakunkowe W/O Torgsin, wskazawszy w liście dokładny adres odbiorcy, wyszczególniając imię i imię ojca, nazwisko, miasto, ulicę i Nr. domu. Przekazywać pieniądze można za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, Powszechnego Banku Kredytowego, a zarazem przesyłać listami wartościowymi za pośrednictwem poczty w całej Polsce.

Zamówienia zostają wykonywane w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania przekazu. Zupełna gwarancja solidnego wykonania zamówienia. Również są przyjmowane zamówienia na posylki p/g asortymentu w/g wskazówek wysyłającego.

Tysiące paczek zostały już doręczone przez TORG SIN swoim klientom na obszarze całego Z.S.R.R., za co otrzymujemy bardzo liczne listy dziękczynne, jak od odbiorców tak również i od wysyłających, w których szczególnie bywa podkreślana doskonała jakość towarów, taniość i szybkość dostawy paczek. Żądajcie nadesłania prospektów.

Wyczerpujących informacji udziela Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. w Polsce. Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 930-58. **TORG SIN.**

Echa wielkiej afery bankowej we Lwowie

Aferzysta - po dokonaniu licznych malwersacji - zbiegł aeroplanem. - Próbował szczęścia w Belgii, gdzie powinęła mu się noga

Lwów, 22 grudnia. Przed kilku laty istniał we Lwowie „Ludowy Bank Współdzielczy”, którego dyrektorem był niejaki Edmund Omyśko. Pełnił on cały szereg malwersacji na szkodę klientom banku i doprowadził do jego likwidacji. Następnie założył inną oszukańczy

bank pod firmą „Polski Bank Współdzielczy”. I tu również dokonał licznych oszustw. Gdy grunt począł już palić mu się pod nogami uciekł ze Lwowa aeroplanem do Warszawy, skąd następnie zmyknął do Gdańska. Po roku wyplłynął w Belgii, gdzie dopuścił się nowych oszustw banko-

wych. Na żądanie policji polskiej aresztowano Omyśkę w Belgii przed pół rokiem i odstawiono do Lwowa. Obecnie ukończyło się przeciw niemu śledztwo i został mu doręczony akt oskarżenia. Rozprawa odbędzie się w polowie stycznia.

Tomaszów Mazowiecki.

BUDOWA KOSZAR W TOMASZOWIE

Jak już swego czasu donosiliśmy, komisarz rządowy pan Rychlicki, dając do ożywienia życia gospodarczego nasze go miasta, jak również do zmniejszenia liczby bezrobotnych, wszczął u czynników kompetentnych energiczne starania w kierunku zakwaterowania w Tomaszowie większej formacji wojskowej i wybudowania na ten cel nowoczesnych koszar.

Jak się obecnie dowiadujemy ze źródeł najzupełniej autorytatywnych, dzięki właśnie usilnym zabiegom pana komisarza Rychlickiego, popartym przez wojewodę łódzkiego, pana Hauke-Nowaka oraz dowódcy O.K. 4. w Łodzi p. gen. St. Małachowskiego, — sprawa przydziału wojska do Tomaszowa i budowy koszar wojskowych została definitywnie pomyślnie załatwiona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Dnia 20 bm. bawił właśnie w tej sprawie p. komisarz Rychlicki w Warszawie gdzie mu oświadczone, że na wiosnę roku 1934 władze wojskowe przystąpią już do budowy. Jest to niewątpliwie wielki sukces, osiągnięty przez pana komisarza Rychlickiego, który uważał budowę koszar, jako jeden z najważniejszych swych punktów w ogólnym swym planie zwalczania brzoźbocia na terenie Tomaszowa w roku 1934.

CZY SAMOBÓJSTWO.
Gajowy lasów hr. Ostrowskiego, będąc w obchodzie powierzonych mu terenów, znalazł koło wsi Zawada leżącą na śniegu nieprzytomną kobietę, która dawała bardzo słabe oznaki życia. Gajowy odwiózł ją zaraz do szpitala miejskiego, gdzie lekarz wykluczył możliwość samobójstwa przez zatrucie. Istnieje natomiast przypuszczenie zamrznienia. Nazwiska kobiety narazie nie ustalono, gdyż jest ona nadal nieprzytomna i żadnych wyjaśnień udzielić nie jest w stanie.

REPREZENTACYJNY BAL.
W dniu 5 stycznia 1934 roku odbędzie się pod protektoratem Dowódcy O.K. 4. J. WPana gen. Małachowskiego Stanisława i dowódcy 28 p. S.K. płk. Bratko Jana w salonach Rady Miejskiej m. Tomaszowa reprezentacyjny bal Przy sposobieniu Wojskowego. Przygrywać będą dwie orkiestry jazz-bandowa i dęta 28 p. S.K. w Łodzi.



Używajcie tylko niedoścignionych ostrzy do golenia „POLONIA” wszędzie do nabycia

Zmiana nastrojów w Z. S. R. R.

Przed wszechrosyjskim zjazdem partyjnym.

W Unii Sowieckiej czynione są obecnie przygotowania do wszechrosyjskiego zjazdu partii komunistycznej. Mimo, iż ostatni zjazd odbył się przed trzema laty obecny nie będzie miał charakteru „parlamentarnego zebrania”, które daje dyrektywy na przyszłość, lecz będzie raczej zjazdem reprezentacyjnym. Jedyną ważniejszą rzeczą o której będzie się mówiło — to sprawa drugiego planu pięcioletniego.

Gdy pierwszy plan pięcioletni był okresem narodzin przemysłu krajowego, drugi ma dążyć do podniesienia stopy życiowej ludności. Zjazd poczyna narodzić wielkie obietnice, ale czy będą one mogły być wypełnione — to rzecz zupełnie inna.

Narazie obserwuje się szereg ustępstw programowych, które zmuszony był poczynić rząd sowiecki. Pierwszym ustępstwem było wprowadzenie wolnego han-

dlu chlebem. Wydało to już dobre rezultaty, gdyż spowodowało potanieenie cen chleba, ale z drugiej strony stanowi zaprzeczenie całego programu komunistycznego. Następnym ustępstwem była zmiana repertuaru teatrów rosyjskich. Sztuki wybitnie propagandowe, które cieszyły się wielkim powodzeniem w pierwszych latach, zdążyły się już znudzić. Publiczność domagała się czegoś innego. I zezwolono na wystawianie sztuk, które dotąd nosiły miano burżuazyjnych i szkodziły.

Trzecim ustępstwem było ustosunkowanie się do religii. Walka z kultem religijnym osłabła. Propaganda bezbożnictwa już nie jest prowadzona tak energicznie. A poza tem nowe rozporządzenie o paszportach zezwala duchowieństwu na przebywanie w większych ośrodkach i wypełnianie swych obowiązków religijnych.

POSZUKIWANI

dla Tutejszej Wielkiej Przędzalni Bawełny Amerykańskiej i Indyjskiej **pierwszorzedny nadmajsler oddziałów przygotowawczych i pierwszorzedny nadmajsler oddziału prąsanic obrączkowych.** Wymagane jest wieloletnie wykształcenie teoretyczne i praktyczne. Chodzi o posady dobrze płatne. Reflektuje się TYLKO na siły pierwszorzedne. Wyczerpujące oferty sub. „Przędzalnia A. Z.” do administracji Republiki.

Zdarzenie niezwykle.

Ciasny frak.

Dyplomata, mąż stanu, musi zawsze dbać o to, aby się nie dać wyprowadzić z równowagi. Dobity przykład zimnej krwi i siły woli dał w tym kierunku Teodor Roosevelt, poprzednik obecnego prezydenta U. S. A. Teodor Roosevelt miał tylko jeden frak. Przed pewnym bankietem, na którym miał przemawiać, posłał frak do krawca. Ubiierając się wieczorem, zauważył, że spodnie i kamizelka pasują dobrze, natomiast frak jest za ciasny i najwidoczniej zamieniony. Była to sobota i zakład krawiecki został już zamknięty, chcąc nie chcąc musiał więc Roosevelt włożyć cudzy frak na siebie. Z trudem wcisnął ciasny frak, unikając przytem zbyt gwałtownych ruchów, z obawy, by szwy nie popękały.

Podczas bankietu wszystko poszło gładko. Ale gdy Roosevelt wstał i zaczął przemawiać, poczuł, że zbliża się chwila katastrofy. Prezydent był netylko dobrym, ale i pełnym temperamentu mówcą, który ilustrował mowę gestami. Dobrze już zaczęto do połowy przemówienia, gdy zjawił się w sali goniec z pudełkiem, które dyrektor hotelu dyskretnie postawił przed prezydentem. W pudełku znajdował się frak, własny, rodzony frak prezydenta.

Roosevelt nie zastanawiał się długo. W kilku słowach przeprosił obecnych, poczem zrzucił własny, dobrze skrojony frak. Frenetyczne oklaski zebranych powitały gest Roosevelta, który też teraz bez wahanja i przeszkody dookończył zaczęta mowę.

Zastanówcie się...

Pesymista: — I tak się wreszcie wszystko kończy.
Optymista: — I wreszcie kończy się wszystko.

Dzięki szkodzi człowiek nabiera rozumu, — gdy jest mądry.

Co cieszę cię najbardziej w posiadaniu: czy to, iż sam coś posiadasz, czy też — że inni tego nie wymagają?

Człowiek ambitny chce coś zdobyć, próżny — czemś być. I dlatego człowiek ambitny jest czynny, próżny zaś — leniwy.

Im mądrzejszy jest człowiek, tem mniej posiada argumentów, gdyż operuje tylko takimi, które przemawiają do rozsądku. A przecie — czyż to nie oburzające? — argumentacja logiczna jest najslabsza.

Listy anonimowe i granaty są do siebie podobne: wybuchają tylko wówczas, gdy się ich dotyka.

Oszczercstwa i torpedy rzucają tylko tacy przeciwnicy, którzy wolą pozostać w ukryciu.

Podczas wyścigów samochodów i w miłości człowiek często podlega wykośleniu.

Oto broń współczesnej strategji: samoloty, bomby gazowe, tanki, łodzie podwodne, błondynki i brunetki.

Rozsądek przeciwko miłości — to walka nierówną bronią.

Chluba Łodzi

Jadzia Andrzejewska

wkrótce na filmie najmłodsza aktorka! największy talent!

Największy Zwierzyniec w Łodzi
Al. Kościuszki 73

Niebywale wielka ilość zwierzyny wszelkich części świata.
Lwy — Slonie — Tygrysy
Codziennie TRESURY o godz. 6.
W święta odbędą się tresury o godz. 2, 4, 6 i 8 w.
Karmienie zwierząt codziennie o godz. 12 w poł.
Zwierzyniec otwarty w święta od 9 rano do 10 w.
Ceny wstępu: 54 gr., dla dzieci 25 gr.

Gimnazjum Żeńskie i 7-io Kl. Szkoła Powszechna
Konopczyńskiej-Sobolewskiej
ul. Kilińskiego 94, tel. 128-52.

CHOROZY NA PŁUCA.
Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchoty umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bruchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz kłuski, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGASOL. Przy użyciu FAGASOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała. FAGASOL nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — SKŁAD GŁÓWNY: Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Grzybowski nr. 10.

Artystyczna Pracownia Sztydów i Reklam spec. SZTYDY SZKLANE

Jan Janowski
Ogrodzony medalem na P.W.K. w Poznaniu 1929 r.
Łódź, Sienkiewicza 91
Telefon Nr. 168-63.

Koedukacyjna Szkoła Powszechna i gimnazjum żeńskie
Marji Konopnickiej
(z prawami szkół państwowych)
Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA 123 — (III wejście z ul. Gdańskiej 130)
Tel. 174-85.
W czasie feryj zimowych sekretariat czynny od dnia 2 stycznia 34 r. w dniach z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 10-13 i od 16-18 ppół.

Akta sprawy Nr. Z. 88/30.
WEZWANIE PUBLICZNE.
Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 65 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28) zawiadamia, że na skutek żądania firm „Laski & Laski” i „Haski Limited”, wierzycielek firmy „Braun i Fabrykant”, wyznaczona została sprawa odroczenia wypłat firmy „Braun i Fabrykant” na dzień 30 stycznia 1934 r., na godz. 10-tą rano, w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, celem ustalenia, czy firma ta wykonywała ściśle w dobrej wierze zobowiązania, objęte układem zapobiegawczym z dnia 13 kwietnia 1931 r., wobec czego wzywa się wszystkich wierzycieli firmy „Braun i Fabrykant” na wyżej wyznaczony termin, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice-Prezes:
(-) JAN MOSKWA.

szukuje się spółnika
do tartaku, albo dzierżawce, lub do przetrza. Miel. Rokitnicy, pow. brzeziński. Chętni łączą się z dworcem kolejowym.
20-2

Wł. Szymański JUBILER - ZEGARMISTRZ
GŁÓWNA 41.
Poleca zegary, zegarki, biżuterję, obrączki ślubne i platery.
Wszelkie reperacje wykonuje solidnie i tanio.
20-2

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**
HIGRENĘ, NEURALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TEN WYRABIAMY W POSTACI **TABLETEK.**
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW z „KOGUTKIEM”

KWIATY EGZOTYCZNE
Z CELLONU
Ostatnie nowości. Niskie ceny.
Pracownia przeniesiona z ul. ŻEROMSKIEGO 17 na ulicę **11 Listopada Nr. 63**
II p., front, m. 12.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ w pierwszorzędnym zakładzie **BERNARDI**
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5—

WIELKA WYPRZEDAŻ LAMP ELEKTRYCZNYCH
nowoczesnych modeli
Po cenach bardzo niskich
FABRYKA LAMP
M. Burakowski
Piotrkowska 37, tel. 121-25.
Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznymi.

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „Kropki Mleka”
INSTYTUT KOSMETYKI LEKARSKIEJ I SZKOŁA KOSMETYCZNA „MIMAR”
PR. NARUTOWICZA Nr. 9, Tel. 122-09
pod fach. kierown. lekarsk. przyjmują od 11-2 i od 4-8.
Od 7-8 ordynuje lekarz specjalista.
30-2.

Wyzymaczki Wring
Naprawa, kupno i zamiana.
A. PFEIFFER I P. SCHINDLER, Wólczńska nr. 62. 15-2

Yamile
niezrównane DO **OŁÓWKI BRWI**
ORYGINALNE TYLKO z NAPISEM YAMILE, PARIS France
PRZEDSTAWICIEL: A. WEINSTEIN, WARSZAWA, POZNAŃSKA 14

Węgiel w plombowanych workach
z dostawą do mieszkań na telefoniczne zamówienia
DZWONIĆ TELEFON 105-33.
Punktualna dostawa. Gatunek pierwszorzędny, waga gwarantowana.
Kier. M. PLAM.
Uwaga: Za zamówienia przez telefon 185-5) nie odpowiadamy.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

NA GWIAZDKĘ!
NOWOŚĆ! **AUTOMAT - BROWNING** 6-cio mm. wyrzucający sam gilzy po wystrzale, oryg. opatentowany na całym świecie syst. „Longines 2”, strzelający do celu metalowymi kulkami, lub strutem do ptactwa, pięknie oksydowany, płaski, zapewnia zupełne bezpieczeństwo osobiste, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 8,95, 2 szt. 15,50, 10-cio strzał. zł. 22.-, Setka kul 3,75. Szczoteczkę do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem poczt. — Koszty przesyłki opłaca kupujący. Adresować: Przedst. Fabr. Broni „STRZAŁA”, Warszawa, ul. Dr. Zamenhofska 12, ddz. 46 dc.
Uwaga! Każdy zamawiający otrzymuje bezpłatnie upominek gwiazdkowy.

INSTYTUT KOSMETYCZNY Henryki Bermanówny
ul. CEGIELNIANA 15 tel. 149-07
Usuwanie wszelkich defektów skóry. — Pielęgnacja włosów. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Godziny przyjęć od 11-7-ej.

Jakanie
oraz wszelkie inne zbroczenia mowy radykalnie usuwa
Zakład LEWIN, dla Jakatów S. ŻYLKIEWICZ
ul. CHŁODNA 22.
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie 25-2

Trociny
hurtowo i detalicznie do nabycia w **Przemysle Drzewnym „MAKSYMILIAN JAKUBOWICZ” S. A.**
Żeromskiego 90, tel. 157-74. 20-2

Spólnika
z kapit. od 30-50 tysięcy złotych do pierwszorzędnego, intratnego interesu (import) poszukuje. Kapitał zabezpieczony. — Poważne pośrednictwo porządane. — Oferty do Rep. sub: „Import”. 30-2

Dr. med.
M. Engelberg
Akuszer-ginekolog
DJATERMJA
Piotrkowska 200
tel. 146-46 Od 5-7

Leczenie krótkimi falami radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

Inżynier-Elektryk
POSZUKIWANY JAKO SPÓLNIK z niewielkim kapitałem do prowadzenia zaprowadzonego biura instalacji elektrycznych. — Oferty sub: „A. C. 205” do Agencji Fuchsa, Łódź, Piotrkowska Nr. 50. 30-2
Z komfortowego, 4-pokojowego słonecznego mieszkania, blisko poczty, 2 piętro, front **ODSTĄPIE MALŻENSTWU** na dłuższy okres czasu (z powodu wyjazdu) całkowicie umeblowane i urządzone 2 lub 3 pokoje z kuchnią, służbowym, wygodami, telefonem i t. d. — Oferty pod „Ulica Przejazd” do Republiki. 35-2

KOMFORTOWE MIESZKANIE
4 POKOJOWE na II piętrze od 1-go kwietnia do wynajęcia hall, winda, centralne ogrzewanie, Radwańska 25, telef. 107-14 od 3-5 po poł.

Odnawiam i restauruję stare obrazy art.-malarz Maurycy Trębacz
Gdańska 68
50-2

Snowadło mechaniczne
na jedwab (syst. Gessner) szer. mtr. 2,20. Krosna jedwabn. gładkie i kolorówki szer. mtr. 1,50. Krosna angielskie kolorówki szer. 36 cal. Motor elektr. 5-0 konny marki „A. E. G.” natychmiast **DO SPRZEDANIA.**
Wiadomość: tel. 152-34. 20-2

Do wynajęcia
zaraz 2 MIESZKANIA 4 POKOJOWE i JEDNO 3 POKOJOWE ze wszelkimi wygodami oraz sklep, Wólczńska 222, dozorca wskaże 30-2
Snowadło mechaniczne

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon zimowy poleca **„HELENA”**
Zawadzka 9 Wejście p. bramę 9

Kino-Teatry
Palace - Czary
W dwóch naszych Kino-Teatrach. **Wielki świąteczny program!**

Dawno niewidziany ulubieniec publiczności. Król i odtwórca ról awanturzystycznych. Niezrównany sensacjonista.
HARRY PIEL
bohater tysiąca przygód oczaruje wszystkich, w niebywałym dramacie z życia przestępców we frakach pełnym sensacji i awantur z życia ludzi podziemi.
SENSACJA. EMOCJA. NAPIĘCIE.
„WIELKOMIEJSKIE CIENIE”
W rolach pozostałych: DARY HOLM, ELŻBIETA PINAJEFF.
Uroczalny Nadprogram. Pocz. seansów w święta o g. 12 w poł.
Codziennie w święta 2 poranki po cenach najniższych od 12-2 i od 2-4 pp.



Dźwiękowy Kino-teatr „CORSO”

Zielona 2-4.

Najpiękniejszy przebój świąteczny sezonu. Po raz pierwszy w Łodzi

Śpiew. Muzyka. Humor i Smutek.

NOC MIŁOŚCI (Dick Turpin)

W roli głównej genialny śpiewak srebrnego ekranu **JOSE MOJICA** oraz piękna czarnooka **MONA MARIS**.

BOMBA ŚMIECHU
LAUREL i HARDY

w pięknej arcywesołej komedji
Smiech—Humor—Łzy **Burza nad Zakopanem**

Początek w dni świąteczne i soboty o godz. 12-iej w południe, w dni powszednie o godzinie 4-iej po południu. —
CENY MIEJSC POPULARNE. Następny program: „TAJEMNICZA WYSPA”. Wielki film w naturalnych kolorach.

Demonstracje antyhitlerowskie w Waszyngtonie



Przed poselstwem niemieckim w Waszyngtonie odbyła się demonstracja antyhitlerowska. Na zdjęciu policja w chwili aresztowania jednej z demonstrantek.

Podziękowanie

Niniejszem składam podziękowanie Towarzystwu Ubezpieczeń „EUROPA”, Sp. Akc. w WARSZAWIE (Oddział w Łodzi, 6-go Sierpnia 4) za szybkie wypłacenie mi kapitału pośmiertnego w kwocie
DOL. w ZŁ. 3.000.— (dolarów w złocie trzy tysiące)
z polisy Nr. 14276; wg. której ubezpieczony był b. p. Abram Hersz Markowicz.
Łódź, dnia 19 grudnia 1933 r.

(—) **M. Markowicz**
Łódź, Narutowicza 58

PREPARATY ELIZABETH ARDEN



wyłączna sprzedaż
w **Perfumerji**

„**VIOLET**”
Łódź,
Piotrkowska 83.

Polecamy najwytworniejsze i najmodniejsze perfumy i kosmetyki **po cenach niższych**

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej **Z. SZWALBE**

dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-98.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10—2 i 4—8 wiecz.

Dr. Anatol Gutfreund **KRYNICA**

ordynuje cały rok,
zimą — „Orzeł”, Deptak
(nad Apteką)

Dr. Jan Polak

ul. **NAWROT Nr. 7**
Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Godziny przyjęć 6-7.

Do akt Nr Km. 2147/IX 33 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go zamieszkany w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr 37, na podstawie art. 602 KPC. ogłasza, iż w dniu 29 grudnia 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej nr 72, będzie się licytacja ruchomości i mienia, mianowicie: dychtmaszyny i. Berendt, wiertarki, bormaszyny i. Berendt, sztumpmaszyny, frizmaszyny, pilnmaszyny, motoru elektrycznego w komorniczej w stanie dobrym i w komorniczej w stanie złym, łącznie sumy zł. 3150, która można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 9 grudnia 1933 r.
Komornik: Stanisław Przybora.

Lokale

„**LOKUMPOL**”
Piotrkowska 55, parter, poleca: **MIESZKANIA** wszelkiego rodzaju, **SKLEPY**, lokale biurowe, fabryczne, pokoje umeblowane, oraz domy, wille, place i t. d.

Z. KLATKI schodowej, ciepły pokój umeblowany odnajmę. Obejrzeć od wtorku Abramowskiego nr. 19—19, II piętro.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią oraz dwa połączące pokoje Narutowicza 41. — Do sprzedania lub do wdzierżawienia bocznie przy ul. Nafutowej 5 i w Rudzie Pabianickiej ulica Zagłoba nr. 18 Willa składająca się z 25 pokoi z ogrodem, 5-morgowem. Informacje Narutowicza 41 u właściciela.

POSZUKIWANE 2 pokoje z używalnością kuchni nie wyżej 2-go piętra, możliwie umeblowane. Oferty pod „C. H.” 24

ŁADNY, duży, umeblowany pokój, tania do wynajęcia. Zakątna 23, front II piętro na prawo.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią z wygodami nie wyżej II piętra w okolicach placu Wolności. Of. sub „Natychności”.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 88 m. 45.

DUŻY, słoneczny pokój, umeblowany z wszelkimi wygodami przy kulturalnej rodzinie do oddania. Gdańska 66, Tel. 142-54.

POKÓJ z oddzielnym wejściem z wygodami m. być z używalnością kuchni wynajmę. Główna 31, m. 36.

W WILLI, ogródka trzy-pok z kuchnią, tarasem, wszelkie wygod odnajmiemy zaraz kultur. państwu. Nowopolska 166 (przy Katnel) tel. 149-85.

ELEG. UMEBL. pokój wszelkie wygod, tel. zaraz do oddania. Śródmiejska 46, m. 7. 11—20

5-POKOJOWE, komfortowe mieszkanie. Kilińskiego 96, vis-a-vis parku, natychmiast do wynajęcia. tel. 122-13.

POKOJE umeblowane z klatki schodowej. **SKLEPY**, lokale wszelkiego rodzaju, mieszkania, poleca biuro „Lokal”. Piotrkowska 108, tel. 248-97.

POKÓJ w śródmieściu z wygodami poszukiwany. Požadany telefon. Oferty sub „Urzednik państwowy”.

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, I piętro naprzeciw sądu. Cegielniana 58, m. 5 do odnajęcia.

POKÓJ z niekrepującym wejściem od dam solidnemu panu. Skwerowa 15, front, I piętro, m. 3.

POSZUKUJE lokalu fabrycznego na gremple objętość 300—400 mtr. kw. Oferty sub. „R.”

SAMODZIELNY buchalter - bilansista

z gruntowną znajomością przepisów podatkowych, praktyka i referencjami ma wolne godziny.
EL. M. WARCHIWKIER, Piotrkowska 59, m. 8
3—4 i od 8 i pół do 10 wiecz.

CENTRUM, front, I p. eleg. umeblowany, niekrepujący pokój, komfort, telefon, łazienka, oddam Piotrkowska 81, m. 5.

SKLEP do wynajęcia z powodu niesnasek rodzinnych. Wład. Kilińskiego nr. 203.

2-3-POKOJOWE lokale, wszelkie wygod, słoneczne oraz sklep z mieszkaniem do oddania zaraz. Aleja Kościuszki nr. 41, dozorca.

2 POKOJE, front z meblami lub bez z telefonem na kancelarie adwokacką lub lekarzowi oddam. Aleja Kościuszki nr. 41, dozorca.

DR. MED.

J. PIK

Al. Kościuszki 27, tel. 175-50
CHOROBY NERWOWE.
Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne.
Godziny przyjęć 5—7-ej.

NA GWIAZDKE KANARKI (TURKOTY) z gór Harcu **RYBKI** złote i ozdobne Pokarm dla ryb i ptaszków. Akwarja i klatki poleca Zakład Zoologiczny **J. Hofses**, Główna 14

Konieczność z tym znakiem!

KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE **BOLE GŁOWY**
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA (A.P. KOWALSKI) WARSZAWA

Pielęgniarki angielskie w maskach ochronnych



Pielęgniarki szpitali angielskich przechodzą kurs wyszkolenia przeciwgazowego, podczas którego wykonywać muszą w maskach antygazowych wszelkie czynności, połączone z ich zawodem.

CZYTELNIA „OŚWIATA”

6-GO SIERPNI 34 (w podwórzu)
poleca ostatnie nowości oraz lekturę szkolną
PRENUMERATA 1 ZŁ.— MIESIĘCZNIE

Akta sprawy Nr. Z. 83/33.
WEZWANIE PUBLICZNE.
Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiego z dn. 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20), zawiadamia, że firma „Manchester”, w. Boruch Sztulmia, że firma „Manchester”, w. Boruch Sztulmia, w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 20, w dniu 30 listopada 1933 r. wniosła do Sadu Okręgowego w Łodzi podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania tego podania został wyznaczony na dzień 19 stycznia 1934 r. w sali III, w gmachu Sadu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, o godz. 10-iej rano. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sadowi wyjaśnień.

Wice-Prezes:
(—) **JAN MOSKWA**



Warma nie jest do spawia

o jednak ilu handlowców postępują podobnie...

MYŚLI ZA WAS U.A.R.

Do Biura Ogłoszeń UNIWERSALNEJ AGENCJI REKLAMOWEJ WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 142

proszę o przysłanie gratis ilustrowanego prospektu reklamowego

Rozmaite

PROBNE ogłoszenia w „Republice” najtańszym i najłatwiejszym środkem...

MOTORY Elektryczne nowe i używane po cenach najniższych.

Maurycy RAK ZAWADZKA 12. Telefon 241-11 i 24-66.

ODWIEDZAJĄCE stolice, kulturalni młodzieńcy, zechce napisać do...

DOBREGO skrzypka do wspólnej gry z fortepianem poszukuje.

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy...

Instytut Kosmetyczny „Sława” PIOTRKOWSKA 175.

ELEKTRYCZNY WĘGIEL (szczotki) do motorów, dynamo maszyn...

JASNOWIDZ Osowicki przyjechał z Warszawy...

KTÓRE z 2-eh młodych (do 21 r.) ładnych...

ZAPRASZAMY na ślizgawkę przy ul. 11-go Listopada 16.

PRZYBLAKAŁ się piesek Jamnik, szuka, do odebrania...

Rutynowany buchalter bilansista

obeznanym z ustawodawstwem podatkowym, zaprowadza księgi handlowe...

Kalendarze własnego wydawnictwa

REKLAMOWE BIUROWE KIESZONKOWE ŚCIENNE

PO CENACH NAJNIŻSZYCH A.J. OSTROWSKI S-cy Piotrkowska 55.

Posady

ARTYSTYCZNA pracownia ręcznych pulowerów. Również wycieczki...

BUCHALTER, rutynowany bilansista, na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin...

STUHLMEISTER dla kortowych i angielskich krosien poszukwany od zaraz.

RUTYNOWANY buchalter sporządza bilanse, zaprowadza księgi handlowe.

MASZYNISTKA przyjmuję przepisywanie do domu. Ceny niskie.

RUTYNOWANY korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady.

FARBIARZA poszukuje Chemiczna pralnia. Oferty „Par”, Poznań, pod 51.69.

ADMINISTRATOR o pełnych kwalifikacjach prawno-administracyjnych, poszukuje odpowiedniego stanowiska.

MŁODY, inteligentny szofer, kawaler, posiadający bardzo dobre świadectwa warszawskie, poszukuje posady...

Fabryka Pończoch Herc Grünberg w Łodzi Zachodnia 70



wyrabia: najelegantsze pończochy damskie najtrwalsze skarpetki męskie...

GORSETY najnowszych fasonów po niskich cenach poleca Wytwórnia Gorsetów „HYGIENA”

OGŁOSZENIE. Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Izrael Wiener i S-ka”...

POJEDYŃCZE pokoje z korytarza z łazienką i wygodami do wynajęcia.

POSZUKUJE ładnie umeblowanego pokoju I, II piętro, telefonem, okolica Narutowicza.

2 POKOJE z kuchnią II piętro z wszelkimi wygodami od zaraz do oddania.

SŁONECZNY pokój nieumeblowany do wynajęcia. Sprung, Sieradzka 1, m. 5.

ELEGANCKO umeblowany pokój z wszelkimi wygodami (łazienka, telefon, kuchnia gazowa) dla wypłacalni.

MILY pokój, niekrepujące wejście, wygodny, telefon do wynajęcia. Al. 1 Maja 3, m. 5.

SŁONECZNY pokój umeblowany z wygodami i telefonem od 1.1. do oddania.

Do akt Nr. Km. 2490 33 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

UCZCIE SIĘ ZAWODU! T-wo „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, tel. 11-23, przyjmuje zapisy na następujące warszaty i kursy:

Lokale „GEGUZ”, tel. 17-111. Piotrkowska 62. poleca i poszukuje wszelkiego rodzaju lokale od 1-5, 6 p. luksusowych.

Do akt Nr. Km. 2294 33 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

PRZEPROWADZKI magazynowanie ekspedycje oraz codzienny przewóz towarów Łódź-Warszawa.

5-POKOJOWE mieszkanie, Kilińskiego 96, front I piętro vis-a-vis parku.

DO ODDANIA w czystym domu ładny frontowy pokój umeblowany ew. z używalnością drugiego.

Łódź, dn. 18 grudnia 1933 r. Komornik (—) STEFAN GÓRSKI.

Nasz świąteczny program, film polski p. t.

„SZPIEG W MASCE”

Romans miłosny artystki — szpiega.

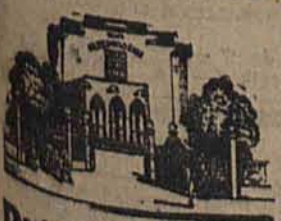
W rolach głównych: HANKA ORDONÓWNA, Bogusław Samborski i Igo Sym

Następny program: „PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI”. W roli głównej: Marlena Dietrich.

Początek seansów w święta o godz. 12-iej. Kupony ulgowe w święta nie ważne.

Dnia 30 grudnia rb. o godz. 12-iej, dnia 31 grudnia rb. o godz. 11 i 1 stycznia 1934 r. o godz. 11. Poranek dla młodzieży.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwojnie”



ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika)

Dnia 23 grudnia 1933 premiera!

Kłopoty Świętego Mikołaja



Dookoła swej choinki
Kraży dziatwa z butną śpiewką,
Podziwiając upominki,
Które gęsto zdobią drzewko.

Wszystkie dziatki zgodnie z chęcią
Podarunkiem los obdarzył,
Każdy dostał dziś przy święcie,
O czym tylko snił i marzył...

A Mikołaj w progu stanął
I oburza się dowoli,
Bo mu miejsca nie zostało
Dla „...Pokoju Dobrej Wojni“.

W. Drozdowski.



POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI!

Przed dwoma bez mała tysiącami lat zabłysła nad ziemią gwiazda betlejemka. W ten wieczór przyszła na świat MIŁOŚĆ. Miłość Zwycięska. Miłość, schylająca się dobroliwie nad każdą niedolą, przygarniająca do siebie litośnie grzechy świata, zrodzone z nędzy i słabości, uśmiechająca się z jutrenkową pogodą do kwiatów i ptaków, do obłoków na niebie i do dzikiego, skrytego w głębi puszczy zwierza.

Miłość Hartowna, w której niema nic z bezradnego, tylko zasępienia się nad ludzką niedolą, która umie w porwywie gniewu wygnąć ze świątyni przekupni, wiodących targ świętościami, i walkę wydać każdemu złu, panoszącemu się nad światem i w sercu ludzkim. Miłość Ofiarna, dźwigająca ochotnie swój krzyż na szczyt Golgoty, by dać świadectwo prawdzie i nie zaprzeczyć się jej nawet w godzinie śmierci.

Od tych dni, w których Jezus począł przemierzać doliny palestyńskiej ziemi, rozpoczęła swój pochód poprzez stulecia miłość. Stała się twórczem kołem rozpędem historii, regulatorką i podwaliną stosunków między ludźmi i gromadami ludzkimi. Miłość współczująca dla ludzkiej niedoli, poczucie solidarności ze wszystkimi, co cierpią i co walczą ze złem, uskrzydliły duszę ludzkości, wywiodły ją z opłotków egoizmu jednostkowego czy stadnego na słoneczne szlaki boju o lepsze jutro, o szczęście, które — cudownie rozmnożone — nakarmić ma tysięczne rzesze.

Miłość, posiana w sercach ludzkich przez Dobrego Pasterza, stała się dźwignią postępu, więzią moralną ludzkości. Otoczyła swą opieką świat pracy, świat dzieci i starców, była pobudką bojową rewolucyj i ruchów społecznych, walących stary porządek, zbierała w jedną gromadę rycerzy — rozprószone dzieci wspólnej ojczyzny. Stała się, zaiste, kołem rozpędem historii i dźwignią postępu. Nie zapanowała jeszcze nad światem, nie słońdowała jeszcze ludzkiej gromady. Nie wypeniła z serc naszych instynktów egoizmu i sobkostwa. Zbyt często dzieje świata, dzieje ludzkości stają się w tragicznych, niezmiennych nawrotach arena walk, grabieży i gwałtu. Zbyt często triumfuje starorzyska zasada: homo homini lupus. Napróżno o dobrą wolę modlą się wieszczowie i psalmiści, napróżno corocznie, w wieczór wigilijny, unoszą się nad nami słowa: Pokój ludziom dobrej woli!

A jednak mimo tragicznych nawrotów, panowania zła, mimo upadków i klęsk droga ludzkości wiedzie wciąż w górę. Rozrasta się w sercach naszych, w poczuciu powszechnym instynkt solidarności plemiennej, narodowej, ogólnoludzkiej. Znikają sztuczne przegrody, wyhodowane na zawieści i prywatnie. Około hasel naczelnych, wiodących ludzkość ku lepszej przyszłości, skupiają się coraz liczniejsze gromady.

Spółceństwo nasze tym samym ulega przeobrażeniu. Nie zwiadą go już kramarze, kupczacy świętościami. Instynkt solidarności obywatelskiej, narodowej, państwowej triumfuje nad próbami zawichrzeń, dyktowanych zawiścią. Rośnie zastęp ludzi dobrej woli, wypracowujących w twórczym trudzie coraz lepsze formy zbiorowe-

go współżycia, zespalającego się w potężny hufiec, świadomy swych wobec państwa i współobywateli obowiązków podporządkowania interesów jednostkowych czy grupowych dobru całości, o obowiązku zespołowej pracy, opromienionej miłością państwa i narodu.

W ten wieczór wigilijny, w ciszy

którego dzwoni święta, przez wieki idąca legenda o narodzinach Miłości Zwycięskiej, niechże zrodzi się ona i zakręluje w naszych sercach. Stańmy się siewcami miłości pogodnej, hartownej, ofiarnej. Wtedy tylko staniemy się godnymi członkami wielkiej rodziny narodu i ludzkości.

Tradycje Bożego Narodzenia w obyczajach, pieśniach, legendach i wierzeniach.

Święta Bożego Narodzenia — to najradośniejsze święta, najbogatsze w obyczajach, od prawieków przez wszystkie ludy słowiańskie praktykowanych, najbardziej rozśpiewane kolendami, których posiadamy niezliczone bogactwo.

Porównanie dnia z nocą w okresie zimowym święcone jest od wieków przez wszystkie ludy indo-europejskie, obyczaj ten znają wszystkie ludy słowiańskie, a więc i te szczepy, z których powstał Naród Polski. Święcono je uczta, na której spożywano z zapasów

zagromadzonych na zimę, gdy przesilenie nocy zwiastowało już wiosnę, a z nią nadzieje na nowe dary natury.

Po przyjęciu wiary chrześcijańskiej, Kościół nie wzbronil tego obyczaju, gdyż uczta przypadła właśnie w wigilię, czyli w przededniu rocznicy Narodzin Chrystusa Pana.

Materialistycznej uczcie pogańskiej Kościół nadał piętno wzniosłości duchowej, wprowadzając na jej rozpoczęcie zwyczaj lamania się opłatkiem, tym

„chlebem anielskim“, który jest symbolem Chrystusa Pana.

Pod wpływem wiary chrześcijańskiej zrodziło się również przekonanie, że nie wolno zasiąść do uczy w wigilijny i zatwardziałą złością i nienawiścią w sercu, że przełamanie się opłatkiem nasercu z najgorszym wrogiem obowiązujące do przebaczenia win, uraz i pozbycie się wszelkiej nienawiści. Do wieczoru wigilijnej powinniśmy, według obyczaju, zasiąść w nastroju pogodnym, radosnym. Wierzenia ludowe podają, że na wet zwierzęta domowe biorą udział w ludzkiej radości na wieczór wigilijny i zyskują możliwość przemawiania mową ludzką. Nie wolno jednak ich podśmiewać, bo śmierć nagła spotka tego, kto się na to waży.

Obyczaje chodzenia z koza lub turoniem albo z wilkiem pochodzą z tych zamierzchłych czasów, gdy chwytano i oswajano dzikie zwierzęta. Właśnie w przededniu przesilenia się nocy zimowej zręczni łowcy popisywali się swą zdobyczą, oprowadzając po wsi oswojone samy (kozy), tury (nieistniejące już dzisiaj dzikie bydło), wilczki i niedźwiedzie. Z czasem żywe zwierzęta zastępowano skórami, a jeszcze później — ich wyobrażeniem: koza z płachty i głowa drewnianej, niedźwiedzia wyobrażał paproch z odwróconym kożuchem itp.

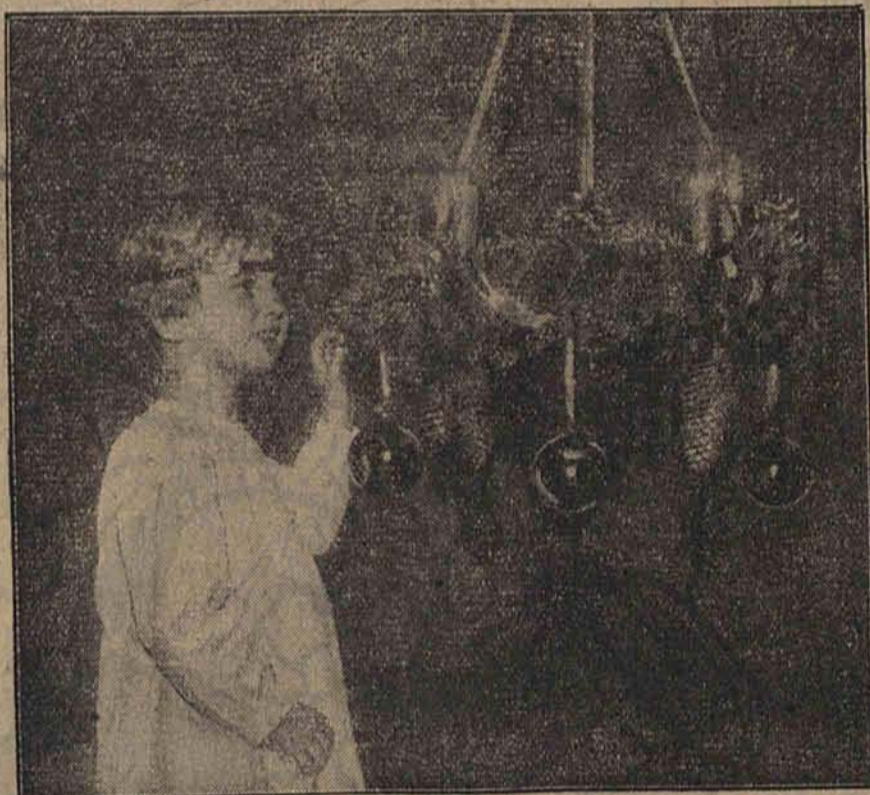
Obyczaje chodzenia z gwiazdką, szopką, odgrywanie „Heroda“, jasełek wywodzą się już z czasów chrześcijańskich. Były to pierwotnie przedstawienia, urządzane po kościołach, których początek dał św. Franciszek z Asyżu.

Dziecina Boża w żłobku, Matka Najświętsza, św. Józef, królowie, pasterze — oto główne postacie „jasełek“. Wół i osiołek niezbędne są również do żłobku. Przedstawienia jasełkowe, których słowa dorabiali najczęściej skółkowie szkolni, z czasem przybrały swobodny charakter, duchowieństwo wzbroniło odgrywania ich w świątyniach. Dziś odgrywane są w świetlicach, teatrach ludowych i miejskich i stanowią ulubioną rozrywkę w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Kolendy tworzone były w różnych czasach, najczęściej powstało ich w średniowieczu. Prawie wszystkie kolendy śpiewane są na nutę skoczna, taneczna. Bo, i jakże nie radować się w dniu Narodzenia Zbawiciela świata?

W kolendach, których posiadamy większe bogactwo, aniżeli w kolendach naród na świecie, lud polski wyłatał swą rzewną miłością dla Bożej Dziecin i Matki Zbawiciela.

W kolendach lud polski pofolował również właściwemu sobie humorowi, który jest wynikiem wrodzonej miłości broci, łagodności i pogodności ducha. Dlatego kolendy tak chwytały nas za serce i dlatego dbać winniśmy, by śpiewy i czucia i poezji, jakie przeżyły w kolendach przeszłości, nigdy nie zostały zmarnowane i zatracone.



Jak ozdobić choinkę. Jedna z najmilszych tradycji świątecznych.

Choinka — zielone, pachnące drzewko — jest jedną z najmilszych tradycji świątecznych. W domu, w którym są dzieci, jest radością i uciechą dla nich przedewszystkiem. Tam, gdzie ich niema, jest radością dla ludzi dorosłych, którzy przez parę chwil, w wieczór wigilijny chcieliby przeżyć raz jeszcze swoje dzieciństwo.

Zabieramy się do zdobienia jej w dzień wigilijny. Zawieszamy na gałązkach małe, pasowe serduszka, które wycinamy z kartonu lub tekturki, oklejonej czerwonym papierem. Pokrywamy gałązki choinki białym śniegiem. Zawieszamy też na nich wąskie srebrne stożki, które na drzewku będą wyglądać jak sople lodowe.

Dalej idą maleńkie, szklane dzwoneczki, które przywiązujemy do gałązek. Złoczone lub srebrzyste szyszki. Na wierzchołku przymocujemy wstążki w kontrastowych kolorach lub też

wstążki krakowskie. Drzewko nabiera wówczas specjalnego charakteru. Wygląda barwnie i efektownie. Otrzymujemy też ładne efekty, gdy na gałązkach drzewka zawiesimy śliczne, rumiane, malutkie jabłuszka, złoczone i srebrzone orzechy.

Ozdób mamy bez liku. A więc kolorowe i lukrowane pierniczki. Byszczące kule i gwiazdki. Poprzez całe drzewko spływać mogą nici srebrne, ze strzyżonych „włosów anielskich“.

Wreszcie na samym szczycie — św. Mikołaj lub aniołek i gesto ustawione świeczki kolorowe, dopełnia reszty. Gdy świeczki zapłoną, drzewko wyglądać będzie pięknie. Jeśli istnieją możliwości techniczne, miast świeczek starych, zastосуjemy maleńkie, kolorowe żaróweczki.

I oto mamy drzewko gotowe. Zapłonie w dzisiejszy wieczór, gdy na niebie zaświeci pierwsza gwiazdka.

2x3 i 3x2--TO NIE TO SAMO.

Najnowsze odkrycia w dziedzinie fizyki i matematyki. — Ojciec laureata Nobla, Dirace'a, boi się, by to odznaczenie nie zepsuło „chłopca”. — Dwie matki dwóch najmłodszych uczonych.

Wielki fizyk poświęca dużo czasu... tańcom.

Na referacie prof. Schrodingera, tegoż laureata z dziedziny fizyki chemii, matki dwóch pozostałych laureatów, Dirace i Heisenberga, siedziały obok siebie. Obie panie są bardzo rozmowne i dzielnie odpowiadają na pytania, zadawane przez wszędobylskich dziennikarzy.

Pani Dirace wygląda tak młodą, iż trudno pogodzić się z tem, że jest matką 35-letniego syna. Na twarzy jej ma się głęboką radość w chwili, gdy opowiada co następuje:

— Syn mój zajmuje katedrę w Cambridge, z której ongiś wygłaszał swe wykładki Newton. To samo jest dlań wielkim zaszczytem. Wskutek swego młodego wieku, nie liczył on doprawdy na uzyskanie nagrody Nobla. Być może iż w tajemnicach swej duszy pielęgnował nieśmiałe marzenie, nie wspominając o tem nigdy wobec nas. Sławny Marconi otrzymał wszak nagrodę Nobla w trzydziestym szóstym roku życia, — o tem syn mój doskonale pamięta.

W domu naszym panują surowe angielskie porządki, zaś mój, naukowy i gimnazjalny, nie toleruje złostw. Już od najmłodszych lat chłopiec zdradzał dziwne skłonności. Mogę ci powiedzieć, iż nie znał on dzieła Newtona, we właściwym tego słowa znaczeniu. Bójki z kolegami, zabawy t. p. były jego naturze. Był on typem „przykładnego chłopca” i od pierwszych klas należał do najlepszych uczniów. Fakt ten cieszył bardzo ojca — pedagoga, ja zaś wolałabym, gdyby był bardziej żywym chłopcem, nawet nie marzyłabym się, gdyby więcej psował. Nie przypuszczałam jednak, iż z mego syna wyjdzie poważny uczony.

— Pamiętam, jak będąc studentem, przyszedł pewnego razu do domu i usiedząc przy stole, oświadczył mi: „Wiesz, mam dwa razy trzy to nie jest to samo, co trzy razy dwa”. Powiedziałam mu, iż coś tam u niego w głowie się

przewróciło, ale milczałam. A teraz okazuje się, że on ma rację i że opinie jego podziela Einstein i Schrodinger i cała akademja szwedzka. Gdzież my, zwykli śmiertelnicy, możemy taką filozofię pojąć?..

Maż mój niezbyt jest zadowolony z przyznania synowi takiego zaszczytu. Obawia się, aby nie wpadł w dumę i nie przeszedł poważnie pracować. Pieniądze psują nieraz charakter człowieka, — lecz ja się tego nie boję. Cieszę się przedewszystkiem, że obecnie mój syn zabrał się do sportu i tańca i że prócz laboratorium i katedry zdradza zainteresowanie, właściwe każdemu normalnemu mężczyźnie w jego wieku. Jest on oczywiście dumny i szczęśliwy, lecz będzie nadal pracować niemniej usilnie, jak dotychczas. Usiłuję podzielić się z mą swymi planami na przyszłość, ale nie mogę jakoś ich pojąć. Jestem tylko matka...

Pani Anni Heisenberg jest kobietą innego pokroju. Żona filozofa, wnuczka i córka prowincjonalnych profesorów niemieckich i była studentka, — przedstawia typ kobiety-żony, która przez całe życie dzieli z mężem jego kłopoty zawodowe.

Już dziad Heisenberga, słynny filozof i matematyk Zeissling, zwrócił uwagę na wybitne skłonności chłopca do matematyki.

— Byliśmy z nieboszczykiem mężem moim zdumieni pewnym epizodem, który skłonił nas do bacniejszej uwagi na zdolności chłopca. Obecny u nas prof. Zeissling opowiadał o swych doświadczeniach. Werner liczył wówczas 11—12 lat. I nagle, gdy nikt się tego nie spodziewał, chłopiec wyłożył na rzeczo zeissingowską teorję.

— Zdolności chłopca rozwijały się z każdym rokiem. Jest on nie tylko matematykiem i fizykiem, ale i doskonałym muzykiem, zdradzając tem swe pokrewieństwo z Einsteinem, chemikiem Bornem z Getyngi oraz monachijskim laureatem, Sommerfeldem.

— Werner liczy obecnie 32 lata. Lata wojny spędził w Monachjum i chłopiec znosił niedostatek i głód. Przeżył też ciężkie i pełne napiętności polityczne lata powojenne. Pomimo to, nigdy nie mieszał się do polityki i obecnie, nie licząc się z tem, iż naraża swą karierę, nie zaważał się przyłączyć do głosu tych, którzy protestowali przeciwko wydaleniu profesorów-żydów z uczelni niemieckich.

— Czy Werner oczekiwał nagrody Nobla? Nie przypuszczam. W domu nie mówiono o tem wcale, aczkolwiek wiedzieliśmy, iż kandydatura syna została wysunięta. Nie ulega wątpliwości, iż uzyskanie nagrody uszczęśliwiło Wenera, dając mu niezależność materialną i duchowe poparcie.

Król samochodów bawi się.



W głębokim namyśle, ze skupioną miną siedzi Henryk Ford w otoczeniu rodziny, próbując szczęścia w loteryjce.

Posel austriacki w Sztokholmie, czy to z sympatyj osobistych, czy też na złość Hitlerowi, okazuje laureatowi Erwinowi Schrodingerowi wyjątkowe względy. „Niearyjskie” pochodzenie i wygląd zewnętrzny Schrodingera nie zrażają go zupełnie. Na referat tego uczonego posel austriacki ścignął cały niemal korpus dyplomatyczny.

Podkreślić należy, iż prof. Schrodinger całem swem zachowaniem stanowi żywy wyrzut pod adresem reżimu Trzeciej Rzeszy. W rozmowach swych z dziennikarzami omija z wielkim taktem wszystkie śliskie zagadnienia, — nie narzeka i nie protestuje. O pracy w Oxfordzie mówi z wyraźnym entuzjazmem. Uniwersytety angielskie szeroko otwarły swe podwoje dla uczonych niemieckich. Około dwustu profesorów pracuje obecnie w Anglii i wszyscy oni mają się świetnie pod względem materialnym.

Epigon szlacheckiego romantyzmu. Na marginesie książki Iwana Bunina „Wies”.

Pradziada Krasowych, przewanego w czeladnej Cyganem, zaszczył psanym rotmistrz Durnowo. Cygan odbił swemu panu kochankę. Durnowo rozkazował wyprowadzić w pole Cygana, — zaś wyjechał ze sforą i krzyknął: „Cygan go!”

Cygan siedzący w odretwieniu rzucił się do ucieczki. A uciekać przed przeciwnymi psami nie należy!

Tem wstrząsającym słowem rozpoczyna Bunin swą opowieść o rodzie Krasowych pańszczyźnianych. Krasowej wioski Durnowów, zagubionej na stepach Woroneskiej gubernji, uwydatnia się dwie kapitalne sylwety postaci Tichona i Kuźmy Krasowa, pracowników niszczonego Cygana.

W epoce pańszczyźnianej szlachecki stary ród Durnowów skończył się i rozplynął gdzieś w bezmiarach stepów, po uprzednim przepicciu i przeżmieniu resztek fortuny. Pozostała jedna wioszczyzna, chałupy zapadające w ziemię, niezabezpieczone przed zarugą słomianem posyciem. Pozostali napaoty rozwalone dworzyszce o wybitnych szybach, połamanych drzwiach, zawalonych sufitach, zmurczonych meblach.

Pozostali i potomkowie pańszczyźnianych chłopów, dziś wolni coprawda, lecz ginący z niedzy, chorób i pijaństwa. Ciemna, brudna, zabobonna, omdlała masa. Gospodarze tej ziemi, której uprawić nie mogą z braku ziarna i sprzężaju. Lenistwo, rezgnacja, bezczynność. A gdzieś daleko głuche, groźne pomruki gniewu i pierwsze łuny rewolucji. Do Durnowki dochodzą od-

ciągu, lub dla korzyści materialnych, lecz, prostru, z zwierzęcego strachu została oddana przez Bunina po mistrzowski.

Ale i z tego związku Tichon nie doczekał się dziecka. Maż młodej umiera. I wtedy dopiero przypomina sobie Tichon, że ma brata Kuźmę, z którym go życie w zaraniu rozdzieliło, dziwna, wędrowca, idealista, potrosze poetę, zawsze przymierającego głodem.

Obsadza go w Durnówce we dyoryze wraz z owdowiałą Młoda. Następują dni i miesiące bez oblicza, bliźniaczo do siebie podobne. Smutek, przygnębienie, bezradność, tesknota za dnem jaśniejszym, za czemś, co nadzieję musi, i jak huragan znieść wszystko z swej drogi, zdruzgotać obręcze, zaciskające się wokół potwornej rosyjskiej rzeczywistości.

Galerja pijaków, włóczędzy, szaleńców, bezwolnych manekinów — cała Rosja, nie mogąca się jeszcze oswoić z Dumą, „swoboda” i konstytucja — to etap od pamiętnego r. 1861. roku reformy rolnej. Do r. 1905. jutrzienki wolności znajduje swój wyraz w pisarstwie Bunina.

Epigon i następcy Turgieniewa, pogrobowiec szlachetczyzny, zniszczonej materialnie i zdruzgotanej moralnie ma nifestem cara Aleksandra II, dławiącej się w atmosferze nienawiści wyzwolenego włościanstwa, Bunin jest typowym pisarzem inteligencji rosyjskiej.

Zdaje on sobie sprawę, że jego „sfera” przegrała życiową stawkę. W powieści „Suchodoł” maluje Bunin ruinę „szlacheckiego gniazda”, w którym nie dobitków przytłacza atmosfera obłędu i grozy. Na klawikordzie Turgieniewa nie gra tu nikt już. Czasem huknie w klawiszowe pijany pielgrzym, zaspendo wany hraciszek z klasztoru i rozlegnie się obłąkany śmiech panienci, czekają

ce od pół wieku na narzeczonego. Rozdzwięk pomiędzy „Ojcami i Dziećmi” podpatrzony przez Turgieniewa — Bunina znajduje swój finalny epilog.

„W której mogile kości babki i dziada. Ach to nie tak trudno sobie wyobrazić. Trzeba tylko pamiętać, że i przy nich już był ten pochylony złoty krzyż w błękitach letniego nieba... że przy nich dojrzewało i złoć się zboże, na polach pustych i znojnnych, a tu na omentarzu i za ich czasów był cień, chłód i krzaki!”

I tak, jak Riesznetnikow, pisarz, który wyszedł z ludu w epoce lat sześćdziesiątych, Bunin stoi wśród tych warstw cierpiących i ściska dłonie szerniate od krwawej pracy.

Roztapiając się w mistrzowskich opisach przyrody rosyjskiej, w czem Buninowi od Turgieniewa nikt nie dorównał, tkwiąc wszystkimi korzeniami swej twórczości w ukochanych „latach minionych”, poeta z szerokim rozmachem maluje życie rosyjskie i notuje skrętnie wszystkie drgnięcia serca obłąk, któremu na imię — lud.

Nowe czasy, furja i rozped rewolucji rosyjskiej mimo wszystko zaskoczyły Bunina, pisarza, który od zarania swej pracy maszerował w szeregach lewicy.

Rewolucja ta, a raczej brutalność i dramatyczność jej ekspozycji skierowała na emigrację cichego poeetu ludzi rosyjskich i krajobrazu rosyjskiego.

Dziś zdobny wawrzynem laureata, Bunin jest białym pisarzem czerwonęj rzeczywistości, albowiem karty jego ksiąg przesiąknięte są krwią i oblane purpurą łun idącej rewolucji.

I takim pozostanie nazawsze w historii literatury rosyjskiej ten wielki pogrobowiec romantyzmu, melancholji umarłych „gniazd szlacheckich” i liberalnych porywów inteligencji.

Andrzej Nullus.

Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło...

CHOROBA KSZTAŁCI, USZLACHETNIA I... LECZY

Dzięki dolegliwościom fizycznym ludzie mądrzeją. — Cierpienia bliźniego wywołują u nas współczucie i potrzebę dobrego uczynku. — Zdrowie fizyczne nie idzie w parze z kulturą

Najlepszym lekarstwem jest czasem — ciężka choroba.

Gdy człowiek zapada na zdrowiu, wydaje mu się, że jest najniezwyklejszą istotą na świecie. Przypomina mu się wtedy zawsze apostoła Kochanowskiego:

— Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie jak smakujesz aż się zepsujesz!..

A jednak — jak to potwierdzają najnowsze badania medyczne — choroba nie jest bynajmniej najniezwyklejszym stanem w życiu człowieka. Choroba daje nawet czasem pewne korzyści. Zdanie takie brzmi może paradoksalnie, ale tak jest w rzeczywistości.

Jakie korzyści dla człowieka mogą wypływać ze stanu chorobowego?.. Habel pisze w swych pamiętnikach:

Okresy chorobowe wydają mi się bardziej bliskie prawdy i wieczności, niż t. zw. okresy zdrowia.

Novalis stwierdza, że „choroby stanowią ciekawą materię do rozmyślań doskonały impuls do wyładowania energii.

Nietzsche wreszcie wręcz zapytuje: — Kto wie, czy choroba nie jest czasem nieodzownym w naszym życiu?

Zostawmy narazie na uboczu rozważania ściśle medyczne. Nie da się jednak zaprzeczyć, że moralny wpływ choroby jest bardzo wileki. Znakomity profesor Czermak-Seysenegg w swym dziele p. t. „Choroba i natura ludzka” słusznie stwierdza, iż nie tak nie spaja w jedną całość społeczeństwo i rodzinę, jak współczucie i litość w okresie choroby jednego z członków rodziny.

Cierpienie nie tylko wywołuje, ale często poraz pierwszy wydobywa z duszy ludzkiej najszlachetniejsze pierwiastki: — miłość bliźniego, ofiarność, altruizm, poświęcenie, wyrozumiałość, panowanie nad sobą i t. p.

Choroba nie tylko uszlachetnia, dzięki chorobie ludzie mądrzeją.

Człowiek chory zastanawia się przede wszystkim, „dlaczego” zachorował, a w samem założeniu tego pytania w jednym słowie „dlaczego” tkwi pragnienie wszelkiego poznania. Walka z chorobami była pierwszym, a w każdym razie największym impulsem do zbadania i zgłębienia praw przyrody, a tem samym punktem wyjścia wszechwiedzy ludzkiej.

Kto więc stara się wychowywać

społeczeństwo par excellence zdrowe, wolne od wszelkich uchybień cielesnych, nigdy niechorujące, przyczynia się jednocześnie do zahamowania kultury. Nie należy tego twierdzenia rozumieć jako zachęty do szerzenia epidemii! Walka z chorobami inaczej przedstawia się z punktu widzenia jednego społeczeństwa, inaczej zaś z punktu widzenia całej ludzkości. Że absolutne zdrowie nie idzie w parze z kulturą, świadczy o tem chociażby historia Sparty. Sparta była krajem ludzi fizycznie zdrowych, lecz jednocześnie krajem najbardziej pod względem duchowym zacofanym.. Gdybyśmy chcieli zastosować miarę spartańską do międzynarodowej skali, w takim razie, w myśl wywyższenia tylko ludzi stu procentowo zdrowych fizycznie i tepienia tych, którzy tym warunkom nie odpowiadają, pozabawilibyśmy świat wielu wybitnych

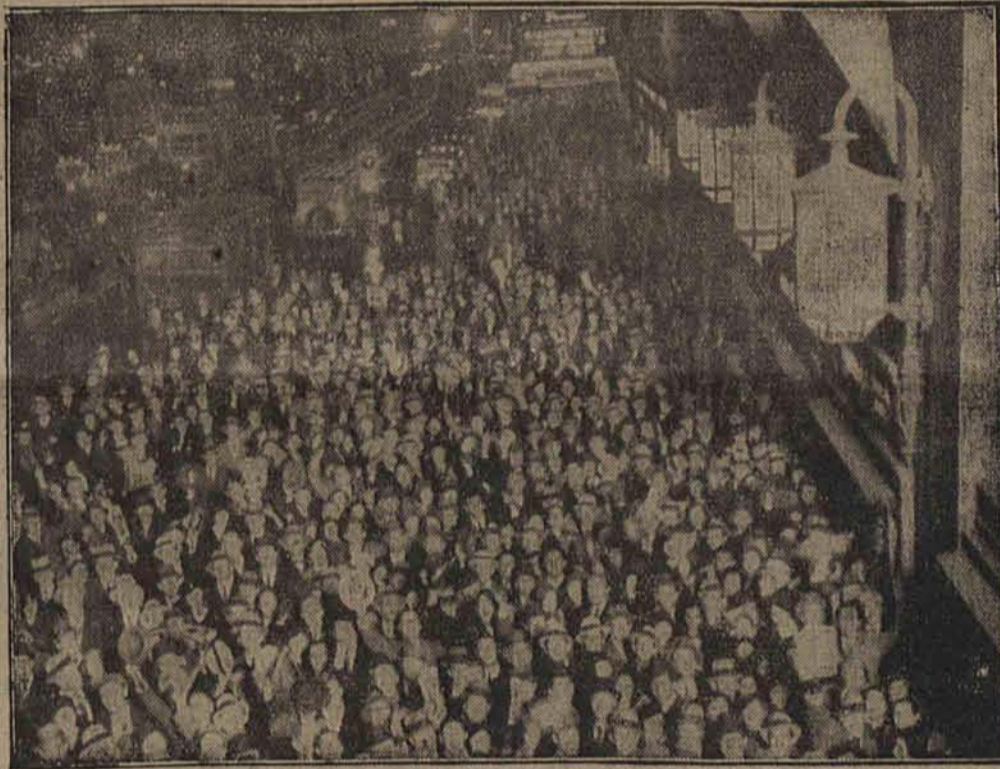
jednostek, że wymienimy chociażby na tem miejscu Sokratesa, Napoleona, epileptyka — Dostojewskiego i inn. Wywoły powyższe zmierzają do wykazania że choroba nie jest z punktu widzenia całej ludzkości takim nieszczęściem, jak to przedstawia się dla poszczególnej jednostki.

A czy i dla poszczególnej jednostki choroba nie przedstawia żadnych korzyści?..

Medycyna współczesna stoi na stanowisku, że największym impulsem w organizmie ludzkim jest materiał chorobotwórczy. Człowiek chory żyje w stanie wyjątkowym; w ciągłym napęciu, dlatego też wrażliwość jego jest znacznie większa, wszystkie zmysły są wyostrome, pobudliwsze.

Więcej nawet — w wielu wypadkach

choroba może być lekarstwem.



Uchylenie billu prohibicyjnego w Stanach Zjednoczonych przyjęte zostało przez ludność z niezwykłym entuzjazmem. Tłumy wyległy na ulice, wnosząc okrzyki na cześć prezydenta.

o niejasne przecucie, że tutaj tylko prawda pomóc mu może i dlatego też opowiedział słowo po słowie, od początku do końca historię swego dobrego i tak bezgranicznie nieszczęśliwego serca. W końcu dodał, że w chwili, gdy stracił obie, zrozumiał, że tylko ją jedną kochał naprawdę, że tylko Kamilla jest wyłączną panią jego serca i dlatego pierwsze swe kroki skierował do niej.

W miarę zwierzeń pana Florjana oczy Kamilli rozjaśniały się ciepłym blaskiem, na znak, że przebaczyła, otworzyła mu swe ramiona.

Matka, jak wszystkie matki, podsluchiwała pod drzwiami nie zapominając przytem o zaglądaniu do kuchni, gdzie właśnie przyrumieniała się goś. W decydującym momencie, wzruszona, weszła do pokoju, powiedziała córce, że obiad jest gotów i że możnaby zaprosić pana Florjana.

Przy deserze pan Florjan podał Kamilli pierścionek z granatem mówiąc: — To są nasze zaręczyny o ile szanowna mama nie ma nic przeciwko temu.

Matka, po kilku usiłowaniu okazała wzruszenia, załapała się wreszcie łzami

— Nie wiem, czy córka moja będzie chciała przyjąć pana.

Niemniej jednak, Kamilla zgodziła się, i pan Florjan wszedł do pokoju. Ukochana siedziała na sofce, dumna, wyprostowana, jak obrażony majestat.

— Kamilla... — jęknął pan Florjan.

Wyniosłym gestem wskazała mu krzesło. — Proszę... Jeżeli pan chce wysłuchać znaczenie tego listu, to słucham... — rzekła wskazując na trzymany w ręku list.

— Posłuchaj zatem, jak do tego doszło... — rozpoczął pan Florjan. Miał

opuszcza się narzeczonego w dzień zaręczyn. Kamilla należała do świetlicy dla dziewcząt, gdzie dzisiaj właśnie miało się odbyć uroczyste przedstawienie amatorskie, w którym brała udział.

— My jesteśmy przecież nowoczesnymi ludźmi, — powiedziała na odchodnym — i pan Florjan nie będzie się gniewał..

Pan Florjan odprowadził narzeczoną aż do drzwi świetlicy.

Idąc do domu pomyślał, że byłoby dobrze gdyby wstąpił na chwilę do gospody, w której się stale stołował i gdzie przyrzekł napić się z gospodarzem dobrego wina przy najbliższej okazji.

Gdy tak szedł pustymi ulicami miasta, a z okien domów uśmiechały się do niego jasno oświetlone drzewka, stanęła przed nim, smutna, zapłakana twarz Elizy.

— Co też robi teraz to biedne dziecko? — pomyślał pan Florjan.

Mieszkanie Elizy znajdowało się o kilkanaście kroków od restauracji i pan Florjan mimowoli skierował się pod okna Elizy. Przez długą chwilę stał na mrozie i wietrze wpatrzony w słabo oświetlone kwadraty, czekając bodaj na ukazanie się cienia jej postaci. Poczem powoli, jak lunatyk wszedł na schody i zapukał do drzwi.

— Pan Florjan! — krzyknęła Eliza

i już po chwili czuł on przy swej twarzy jej małą, mokną od łez, twarzą.

— Taka jestem szczęśliwa żeś przyszedł... — mówiła Eliza patrząc błyszczącymi z radości oczami na Florjana — taka jestem rada... Kochany... Najlepszy... Jedyny...

W tej samej chwili wróciła do domu pani Blaufuks, gospodyni Elizy. Postanowili wobec tego przejść się nieco. — Pan Florjan po chwili zaprosił Elizę do gospody, w której się stale stołował.

Płacząc, jadła Eliza kotlet cielęcy. Później pan Florjan kazał podać gospodarzowi obiecane wino, które rozpromieniło im serca, a przy deserze, pan Florjan, w marzycielskim nastroju, włożył pieścionek z granatem na palec Elizy.

Eliza na znak zdziwienia uniosła swe ciemne brwi i wyszeptowała, lekko się uśmiechając.

— Więc... jesteśmy... zaręczeni?

Gdy pan Florjan (bardzo zresztą późno) wrócił do swojej romantycznej, choć nieco ubogiej mansardy, zapalił raz jeszcze wszystkie świece na choince, wypił kieliszek malagi i zapominając o całym świecie z radością w sercu i wzruszeniem myślał — o Elizie i Kamilli, o Kamilli i Elizie...

Nie jest to bynajmniej paradoks, lecz prawda znana od czasów najdawniejszych. Dawni Grecy wiedzieli już o tem, że tylko febra może wyleczyć epileptyków. W wiekach średnich lekarze uważali malarję, jako najlepszy środek przeciwko melancholji, a w Argentynie dziś jeszcze chorych na dyzenterję wysyłają do miejscowości Tremble Terra, znanej ze swego malarycznego klimatu. Kuracja w tem uzdrowisku polega na trzykrotnym przebiegu malarji i wtedy wiadomo, że pacjent jest zdrow. Niejednokrotnie stwierdzono lecznicze znaczenie zapalenia płuc i szkarlatyny. W roku 1924 w szpitalu dla obłąkanych w Chalons-sur-Marne wybuchła epidemia czerwonki. Po epidemii dwaj pacjenci — szaleniec i pewien paralityk — wyleczyli się zupełnie i opuścili szpital.

Nie trzeba specjalnie jechać do Argentyny, stwierdzić lecznicze działanie pewnych chorób. Każdy we własnym środowisku, a więc wśród najbliższych krewnych lub znajomych zauważył prawdopodobnie, że osoby o hipochondrycznym usposobieniu, narzekające na różne dolegliwości, zmieniają się nie do poznania natychmiast po przebiegu „cięższej” choroby.

Szczególnie tyfus uchodził za uniwersalnie „leczącą” chorobę..

Są pozatem choroby, które stanowią jakgdyby asekurację. Każdy lekarz wie ze swej praktyki, że naprzykład ludzie z pewnymi wadami serca nie zapadają nigdy na gruźlicę płuc, ludzie, dotknięci sklerozą naczyń krwionośnych, bardzo rzadko zapadają na paraliż postępowy, wreszcie ludzie o t. zw. „nerwowym sercu” nie mają skłonności do sklerozy.

Fakty te zostały oczywiście przez współczesną medycynę wykorzystane również w celach praktycznych. Naprzykład prof. Wagner-Jauregg otrzymał nagrodę Nobla z działy medycznej za wynalezienie sposobu leczenia paraliżu mózgowego przy pomocy malarji.

Choroba nie stanowi więc nieszczęścia w absolutnym znaczeniu tego słowa. Choroba jest najistotniejszym potwierdzeniem paradoksu chińskiego, który głosi, że „niema tego złego, co by na dobre nie wyszło“..

Dr. J. L.

Z za kulis sądów carskich.

WIERA ZASULICZ STRZELAŁA DO TREPOWA

została przez sąd przysięgłych uniewinniona. — Co się działo na sali sądowej. — Rozmowa znakomitego prawnika, Koni, z ministrem sprawiedliwości.

Rzecz najgorsza: postępować wbrew własnemu sumieniu.

(tu). — W każdym kraju sadownictwo nie daje tyle ciekawego materiału do studiów jak w przedwojennej Rosji. Niedawno, nakładem moskiewskiego wydawnictwa, ukazały się wspomnienia niezwykłego już dziś znakomitego prawnika, K. F. Koni, który zapamiętnił ten może się ukazać w określonej ilości lat po jego śmierci. Termin minął właśnie w bieżącym roku i wielkie dzieło, obejmujące 500 stron, widać światło dzienne.

Wspomnienia rosyjskiego sędziego dotyczą wielu żywoitych spraw z życia rosyjskiego sadownictwa, nie więc dziwnego, że autor zastrzegł sobie termin ich ogłoszenia drukiem. Lwia część tych wspomnień poświęcona jest sensacyjnej sprawie Wierzy Zasulicz. Sprawa ta wywołała w drugiej połowie ubiegłego stulecia ogromne wrażenie, nie tylko w Rosji, lecz w całej Europie.

Cóż to była za sprawa?...

Młoda rewolucjonistka, Wiera Zasulicz, dnia 24 stycznia 1878 r. strzeliła do naczelnika miasta Petersburga (građonaczalnika) Trepowa i lekko go zraniła. Wystrzał ten miał zwrócić uwagę opinii publicznej na wstrząsający fakt, który wprawdzie znany był powszechnie, ale wywołał właściwego rezonansu. Chodziło mianowicie o to, że w kilka miesięcy przedtem, z rozkazu Trepowa, w więzieniu prewencyjnym wychłostano różnymi przestępstwami politycznymi, Bogolubowa.

Wiera Zasulicz stanęła przed sądem przysięgłych i dnia 31 marca 1878 roku sąd petersburski rozważał sensacyjną proces. Wszyscy rozumieci doznali, że na ławie oskarżonych, obok Zasulicz, powinien zasiąść również i Trepow.

Po jałowem przemówieniu wiceprokuratora Kessla i świętej, wstrząsającej przemowie obrońcy Aleksandrowa, sąd również po bezstronnym resumé przewodniczącego sądu, A. F. Koni,

Sąd wydał wyrok uniewinniający

Przewodniczący sądu w pamiętnym swym w ten sposób opisuje te chwile:

— Kto nie był świadkiem owej sceny, nie może sobie wyobrazić wielkiego chaosu, jaki zapanował na sali sądowej po krótkim oświadczeniu przewodniczącego ławy przysięgłych, który rzekł uroczystym tonem:

— Nie, nie jest winna.

Okrzyki nieopanowanej radości mieszały się z histerycznym łkaniem, okrzykami, tupotem nóg i wrzaskiem: „Brawo! Niech żyje Wiera! Wierocześnie! Na galerji, gdzie zebrała się barażnie demokratyczna publiczność, luźnie obejmowali się, składając sobie wzajemne powinszowania. Nawet w przesiadkach, za stołem sędziowskim rozlegały się głośne brawa. Szczególnie tak siedzący za mną nie szczędził słów. Obejrzałem się:

był to hr. Barancow.

Gdy spojrzeliśmy nasze spotkały się, hrabia uśmiechnął się z zażenowaniem i ryknął, że strzepuje pył z rekawa marynarki, lecz gdy odwróciłem się, znów zaczął walić brawo.

O przywróceniu porządku na sali sądowej nie mogło być mowy. Gdy przewodniczący wychodził z gmachu sądowego, zatrzymał go członek rady państwowej, starzec z Aleksandrowym medalem na piersiach, Despot-Zenowicz.

— Chciałem podziękować panu przewodniczącemu za udzielenie karty wstępu dla mnie i mojej rodziny. Cóż pan powie o dzisiejszym dniu?

— Dzień dzisiejszy jeszcze się nie skończył. Trudno więc powiedzieć coś określonego — odparł Koni. — Obawiam się jednak, aby dzień dzisiejszy nie stanowił zwrotu w dziejach naszych sądów przysięgłych.

— A jednak jest to najszcześniejszy dzień w moim życiu — odrzekł starzec, i lzy błysnęły w jego oku.

Przecucia nie omyliły przewodniczącego. Dzień uniewinnienia Wierzy Zasulicz był rzeczywiście feralnym dla rosyjskich sądów przysięgłych. Kompetencje tego sądu zostały wkrótce bardzo ograniczone. Wyrok uniewinniający wywarł oczywiście zgubny wpływ na dalszą karierę przewodniczącego sądu. Zachwyt tłum na sali sądowej rząd uznał jako demonstrację skierowaną przeciwko sobie. Wyższe władze sadowe i sam minister sprawiedliwości, Pahlen, nie mogli pogodzić się z tem, że sąd uniewinnił rewolucjonistkę, pietnując tem samem czyn „građonaczalnika” Trepowa. Cała odpowiedzialność za ten „skandal” spadła w pierwszym rzędzie na przewodniczącego sądu. Zarzucano mu, że pozwolił przemawiać adwokatowi o „chłostce”, wywołując tem samem odpychający nastrój wśród sędziów przysięgłych i publiczności. Wedle uznania wyższych władz sądowych, sprawę chłosty należało wyeliminować z procesu.

Wiera Zasulicz strzelała i trzeba ją za to skazać

Oburzenie przeciwko przewodniczącemu przybierało komiczne formy. Gdy Koni chciał zmienić mieszkanie, szaden właściciel domu nie odważył się spisać z nim kontrakt, uważając go za zdrajcę państwa rosyjskiego.

Prawdziwą burzę rozpetał artykuł, umieszczony w „Moskiewskich Wiado-

mościach”. Autor tego artykułu, Katiow, dowodził, że

sąd jest odpowiedzialny za uwolnienie rewolucjonistki.

Publicysta moskiewski domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności tych, dzięki którym

na ławie oskarżonych zamiast Wierzy Zasulicz zasiadł Trepow.

W sprawie tej odbyło się specjalne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem cara. Minister spraw wewnętrznych, Wałujew, dowodził, że główną winę w „skandalu” ponosi Koni i że sędziowie wogóle „zanadto sobie pozwalają”. Potakiwali mu wszyscy ministrowie, oprócz ministra spraw wojskowych, Miljutina, którego Koni nie znał jeszcze wtedy osobiście.

W kilka dni potem Koni otrzymał wezwanie do stawienia się w gabinecie ministra sprawiedliwości. Koni nieraz już narażał się hrabiemu Pahlenowi.

Oto jak Koni opisuje tę

ciekawą rozmowę

— Minister przyjął mnie bardzo chłodno i zaraz na wstępie żądał wyjaśnienia w sprawie rzekomej demonstracji, jaka odbyła się w sadzie, pod moim przewodnictwem.

— Wasza Wysokość powinna wiedzieć — odparłem tak samo chłodnym tonem, że w myśl obowiązującego u nas prawa sędzia nie jest obowiązany do zdawania relacji nawet ministrowi sprawiedliwości. Do wydobywania ze mnie potrzebnych zeznań istnieją specjalne instancje sadowe. Dlatego nie uważam za stosowne odpowiedzieć na pytanie Waszej Wysokości i komentować niecne pogłoski, krążące o mnie, a które — jak mi się zdaje — podziela również Wasza Wysokość...

— Tak jest!... — krzyknął Pahlen. — Podziwiam!... I oświadczam panu, że jutro Jego Cesarska Mość może zażądać ode mnie, abym zwolnił pana natychmiast ze służby... Co pan wtedy powie?...

— Właściwie powinienem zapytać, — odparłem — co Wasza Wysokość powie w tym wypadku... Ciekawa jest bowiem rzecz, co powie na to pan — minister sprawiedliwości, stojący na straży sadownictwa i niezawisłości sądów... Ja zaś powiem tylko tyle, że jest to naruszenie kardynalnych praw sędziowskich i temu, kto nakaz tak wyda, nie może to być poczytywane za zasługę...

Wkońcu oświadczyłem zdenerwowanym głosem:

— Oczywiście, że Pan, przy pomocy rozkazu Jego Cesarskiej Mości, może mnie zabić w znaczeniu służbowym.

Ale napróżno podsuwa mi pan myśl o samobójstwie w tym sensie. Nie zgodzę się na żadne kompromisy. Mogą mnie zwolnić, lecz sam z zajmowanego stanowiska nie ustąpię...

Koni nie otrzymał dymisji

Nie bacząc na szykany ze strony kolegów i zwierzchników, był on jeszcze przez cztery lata prezesem sądu okręgowego w Petersburgu.

Senat — jako wyższa instancja — skasował wyrok sądu okręgowego, nakazując powtórne rozpatrywanie sprawy Wierzy Zasulicz. Do powtórnego procesu jednak nie doszło, gdyż

Wiera Zasulicz przebywała już wówczas w Szwajcarii.

Wszystkim członkom sądu, którzy wyrokowali w tym procesie, jak również wiceprokuratorom Andriejewskiemu i Żukowskiemu, którzy rzekli się oskarżenia, wytoczono sprawę dyscyplinarną. Obaj prokuratorzy zrezygnowali ze swych stanowisk, przechodząc do adwokatury, gdzie zrobili wielką karierę. Oczywiście, że Koni mógł uczynić to samo, lecz on właśnie tego nie chciał. Był to człowiek o niezwykłej uczciwości. Gdy obiecywano mu 100.000 rubli jako adwokatowi, aby bronił niejakiego Waljano, oskarżonego o przekupstwo urzędników, Koni zrezygnował z tego honorarium, gdyż uważał, że oskarżony jest winien.

Wkrótce nastąpił również kres panowania hrabiego Pahlena w dziedzinie sadownictwa. Rada ministrów zgodziła się na projekt ograniczenia kompetencji sądów przysięgłych, lecz odrzuciła projekt o ograniczeniu praw adwokatów. Przy tej okazji Pahlen usłyszał kilka gorzkich wyrzutów... Obudzila się w nim wówczas ambicja i podał się do dymisji.

Koni w wiele lat potem zetknął się z Pahlenem, który był już wtedy słabym staruszkiem (miał 83 lata). Pewnego dnia Koni otrzymał zaproszenie do hrabiego Pahlena. Obaj długo rozmawiali. Nagle hrabia Pahlen rzekł:

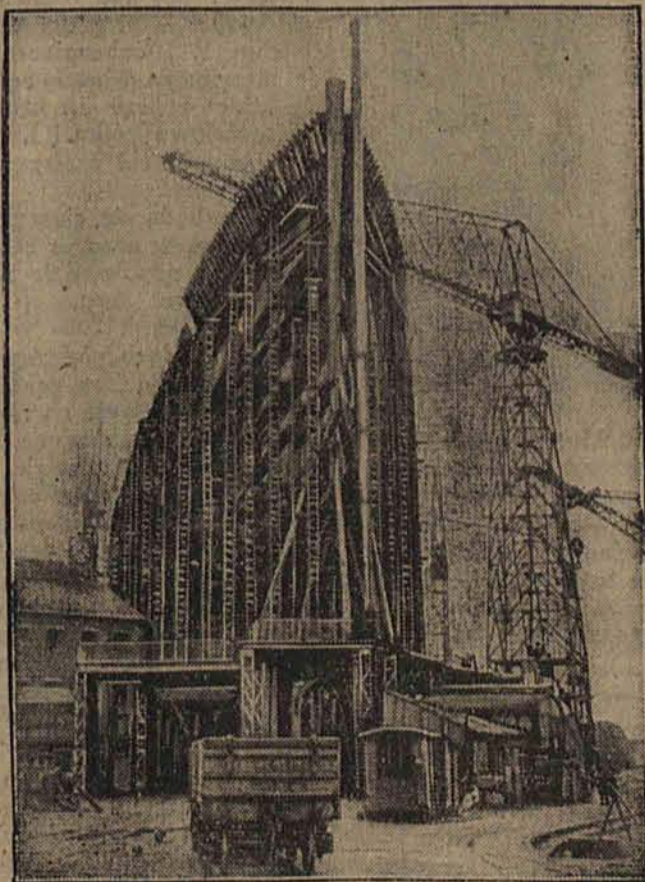
— Wiem, że za czasów swej działalności państwowej sprawiałem panu wiele trosk i zmartwień. Zatrąłem panu kilka lat życia. Wybacz mi pan... Teraz jestem starcem... Wtedy pana nie rozumiałem... Wogóle bardzo wielu rzeczy nie rozumiałem wówczas... Teraz rozumiem, ale już jest zapóźno...

Wzruszony Koni odparł na to:

— Jakże może być mowa o przebaczeniu, jeśli chodzi o działalność publiczną, panie hrabio... Nie mam bynajmniej do pana żadnego żalu... Przeciwnie, jestem panu wdzięczny za to, co pan dla mnie uczynił... Przede mną były dwie alternatywy: — albo złamać kark w służbie państwowej i przejść zaraz do archiwum, albo — co gorsza — pójść na kompromis z własnemu sumieniem...

A skończyło się zupełnie inaczej... Jestem zadowolony ze swego losu...

Budowa olbrzymia oceanicznego.



Linja okrętowa „Cunard” buduje obecnie największy statek świata. Budowę finansuje częściowo rząd angielski.



Zaczyna się wesoły karnawał.

Pani ma odsłonięte czoło, kark i uszy. — Plecy są nadal zupełnie obnażone. — Sensacyjny szczegół: modne są szerokie biodra!

Święta Bożego Narodzenia, a b. pośrednio po nich następujący Sylwester wprowadzają nowy okres do mody kobiecej. Noc i dnia będziemy niekiedy jak na lekarstwo. I stroje kobiet sta-

wyciągają się w górę kosztem szerokości, bez względu na to czy są sportowe czy też przedpołudniowe. Czapeczki akksamitne albo filcowe, nawet przy niskiej głowce podwyższone są zapomocą dra-

Paryżu Mainbocher składał się z czarnej spódniczki, z przodu dochodzącej do połowy łydek, a z tyłu do pięt. Do tego była biała bluzka z satyn bez rękawów i żakiecik z białego pluszu. Czarny, ak-

ne na zimę, ale za to zgodne z wymaganiami mody.

Materiały wełniane cechuje w tym roku dobór barw i lekkość wyrobu, pomimo, że wyglądają napozór bardzo grubo, ciężko i są matowe. Często są też przesłonicznie przyprószone białym, drob-



ły się jak gdyby pendant do panujących pogód: ciemne i poważne.

Dominuje zasadniczo czerni. Obok niej widzimy bardzo niewiele koloru szarego, gdzieindziej szaro-fioletkowy, „prunelle” i oliwkowy. Kolory jaskrawe i żywe stanowią jedynie plamy ornamentacyjne i bardziej służą celom dekoracyjnym.

Na szczęście mamy też śniegi i sporty zimowe. Tu ustaje wszelki lęk przed pstrokacizną. Na tle śniegu nic nie jest zbyt barwne. Do fioletkowej kamizelki można włożyć beżowe knickersy i pomarańczowy szal. Żółty trykotowy płaszcz może być podbity zielonym jedwabiem, przyczem czapka, szal i rękawiczki — pod kolor podszewki. Do szaro-czerwonej kamizelki — szare spodnie, rękawice, czapka. Ale ta pstrokacizna nie będzie nikogo raziła. Śnieg iskrzący się na słońcu jest stokroć bardziej kolorowy.

Prawdziwej rewolucji uległa fryzura pani. Wobec tego, że suknie zakończone są kołnierzykami, włosy pani zwinęły się w loki i uniosły ponad szyję. Mistrz Antoine odsłonił kark i czoło i nawet uszy zostawił nieprzykryte.

Ujrzymy w tym sezonie dużo kosztownych broszek i agrafek we włosach. Kapelusze będą z lamy, piór, płaskiego futra, antylopy i fileu. Fasony i przybrania — do uznania modystki i według gustu pani, nosi się bowiem wszystko co jest ładne i w czem jest do twarzy.

Tegoroczne perfumy nazywają się „Presence” — Houbiganta „Vers trois” Wortha Jean Patou wypuścił kolekcję zapachów, wśród których wyróżniają się subtelnością „Moment supreme”, „Le Siene” i gama „Cockaili”.

Jeśli chodzi o szczegóły — kapelusze

powania, egretek lub przybrań z piór strusich, używanych szczególnie do strojnych sukien.

Torebki ręczne stają się coraz mniejsze. Chociaż rozmiar nie wpływa na ich urodę, jednak tracą one dużo na praktyczności. Mieści się w nich tylko chusteczka i małe przybory toaletowe.



PONCZOCHY zdecydowanie brnią się przeciwko narzucaniu im ciemnych barw. Zachowują raczej odcienie dość jasne, które wpadają stale w odcień beżowo-opalowy. Nazwy tych odcieni są tak dziwaczne, że trudno byłoby je znaleźć w jakimkolwiek słowniku.

SZALIKI I KRAWATY są jedyną żywą barwą na tle ciemnych sukien zimowych. Kolory są bardzo jaskrawe. Zestawienie tych barw, jaknajbardziej kontrastowych, daje przesłoniczne, efektowne zestawienia.

W tym sezonie będziemy nosiły suknie nierówne dołem. Niektóre dużo krótsze z przodu, aniżeli z tyłu. Pozwala to na dyskretne ukazywanie zgrabnej nóżki. Jeden z modeli popołudniowych, który przed kilku dniami demonstrował w

mitny kapelusik dopełniał wykwintnej całości.

Rękawy w dalszym ciągu mają bardzo duże znaczenie. Krótkie, długie, na trzy czwarte długości, bufiaste od połowy zrobione z wąskich, skrzyżowanych pasów, inkrustowane godetami, wycinane na nagich ramionach i t.d. Rękawy dają pole do całego szeregu bardzo zręcznych, nowobrzędnych inwencji.

Modna linia jest zdecydowanie charakterystyczna i ściśle określona. Góra paltta czy też stanika zachodzi wysoko pod szyję albo w formie drapowania czy też umiejętnego zacięcia. Te same wskazówki dotyczą sukien wieczorowych. Piersi są skromnie osłonięte, natomiast plecy zupełnie obnażone. Riusze, wody i t. p. ozdoby podkreślają jeszcze bardziej tę linię.

O ile w ubiegłym sezonie główny nacisk położony był na poszerzenie ramion, o tyle obecnie ujawnia się tendencja do poszerzenia bioder. W kolekcji każdego z wielkich twórców mody znajdujemy co najmniej jeden model, przybrany na biodrach falbanami, riuszami i t. d.

Na osobie wysmukłej ten rodzaj przybrań wygląda bardzo dobrze, ale jest niebezpieczny dla osób małych i pulchnych. „Niebezpieczny” dlatego, że do otrzymania właściwego efektu używa się takich rzeczy jak krochmalowe płótno, metalowe kółka i t. p. Nie można sobie wyobrazić osoby małego wzrostu tak ubranej.

Pióra będą się cieszyły wielkim powodzeniem w sezonie zimowym. Bardzo są zresztą odpowiednie na przybrania i każdej, nawet skromnej sukni, nadają strojny wyraz.

Na modelach niektórych sukien wieczorowych widzimy pęk krosów albo paradyzów, naszyte na ramionach z przodu lub z tyłu i okalające głowy w rodzaju kołnierzy a la medicis. Najbardziej jednak lubiane są strusie pióra, gdyż są bardzo puszyste. Umieszcza się je także na dole spódnicy. To ostatnie przybranie jest bardzo odpowiednie zwłaszcza dla osób wysmukłych i szczupłych.

Bardzo wdzięcznie okala szyję sutek boa z piór strusich, mocno zafrizowanych, naszyte na małej pelerynce, a noszone w tym samym kolorze co suknia balowa.

W zimowej garderobie pani suknie wełniane zajmują pierwsze miejsce. Noszą one wszystkie cechy charakterystyczne obecnej mody. Poszerzone ramiona, zacinania, obcisłość bioder i wysokie podcięcie pod szyją. Niektóre mają krótkie rękawy, co jest może niezbyt praktycz-



nym włosom, który nadaje im srebrzystą barwę.

O jeszcze jednej rzeczy wspomnieć musimy. O przybraniach sukni balowej, która obecnie, wobec rozpoczynającego się karnawału jest bardzo ważnym akcesorium.

Przybrania z pereł i dżetów, które dawniej zdobiono suknie balowe, usiępują obecnie miejsca obramowaniom fu-



trzanym, a w szczególności gronostajowym. Pasy gronostajowe służą nie tylko do obramowania wycięcia, ale także do wymaganego przez modę poszerzenia ramion oraz jako wykończenie rękawów. Ogonkami z gronostajów zakończona jest szarfia przy pasku.



Pulowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szwedzko-we najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14. 2 piętro.

Dolazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

Tel. 143-21

J. LESZCZYŃSKI

Łódź, ul. Cegielniana 47, tel. 102-91, 179-20.

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ FIRM:

G. Hilscher, Chemnitz

maszyny pończosznice (Ideal i Cotton)

Vorm. Rich. Hartmann, Akt. Ges., Chemnitz

warsztaty przędzalnicze i tkackie

Fouquet & Frauz, A. G., Rottenburg a N.

okrągłe maszyny dziewiarskie

Schneider & Reuthner, Limbach

maszyny dziewiarskie (Kettenstühle)

Bentley Engineering Co., Leicester

maszyny pończosznice (dwucylindrowe rippmaszyny)

Mellor, Bromley & Co., Leicester

maszyny dziewiarskie (interlokmaszyny i rippmaszyny)

Willcox & Gibbs Sewing Machine Co., Londyn

maszyny do szycia płaskiego szwu (Flatlok)

Société de la Viscose-Suisse, S. A., Emmenbrücke

przedza ze sztucznego jedwabiu

Central Sales Department, Manchester

przedza bawełniana

130-10

DR. MED.
L. NITECKI
LEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENE-
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w.
w niedz. i święta od 9-12 w pol.

DR. MED.
S. Neumark
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PRZEPROWADZIŁ SIE NA
ANDRZEJA 4, tel. 170-50
Przyjmuje od 12-2 i od 6-8 wiecz.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. 30-2
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. **M. KANTORA**
został przeniesiony na ulicę
Zieloną 5,
tel. 112-22.
Przyjmuje od 1-3 i od 6-8 po pol.
Ceny lecznicowe.

DOKTOR
S. BROTMAN
Choroby weneryczne, moczopłciowe,
skórne, czynność zapobiegawcza.
Przyjmuje od 9-11 rano, Panowie od
11-5 pp. i 7-9 wiecz.
Zawadzka 38, Tel. 108-07
Dla niezamożnych ustępstwo.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIEWSKA
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9-3,
LECZNICY PIOTRKOWSKA 294
od 4-7 w.
przy Górnym Rynku.

LECZNICA OKULISTYCZNA
ze stałymi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86
tel. 204-74, godz. prz. 9.30-7 w.
8.1.34.



Zapewnisz sobie by!!!

Ucząc się KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA
na

Kursach Kroju i Szycia

zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P.
F. GRYNBLATOWEJ.

Nauka odbywa się według najnowszego sy-
stemu szkół i akademii paryskich. (Małe grupy)
Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas.
Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelo-
wania na materiałach według patronów i żur-
nali paryskich.

Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł.
Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończą-
cym świadectwa według wzoru ustalonego
przez Kuratorium w Warszawie.

UWAGA! Wykonuje najtrudniejsze fasony
sukien na papierze lub płótnie według żurnali
i patronów.

F. GRYNBLAT

Zawadzka 36, m. 3.
tel. 231-03.

WĘGIEL z Kop. „Kazimierz“
„Juljusz“ i „Flora“
KOKS Gotthard i Wolfgang
— polecają —
ABRAMOWICZ I WODZIŚLAWSKI
KILIŃSKIEGO 66, tel. 147-60 Bocz. kolejowe.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet
LEKARZA DENTYSTY dentystyczny 30-4

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOW-
SKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Szkoła Kosmetyczna

„Nowoczesna“ Artymlińskiego, Warszawa, Nowy - Świat Nr. 26, tel. 606-42.
daje prawo otwarcia gabinetu. Kurs czteromiesięczny. Początek 25 stycz-
nia. Wszelkierne nauczanie kosmetyki. Nauka przyrządzania kosmetyków.
Wykładają wybitni lekarze specjaliści. Ułatwienia mieszkaniowe. Programy
bezpłatnie. 28-4

SWIEŻY **TRAN**

LECZNICZY

POLECA

APTEKA

ST. HAMBURG I S-ka

GLÓWNA 50, TEL. 213-61

0-3

KOLUMNA

PENSJONAT dla dzieci
i młodzieży
S. GUREWICZOWEJ

czynny od dnia 17 grudnia r. b. w wili Szaefelda
UL PIOTRKOWSKA 23, tel. 3.

Troskliwa opieka instruktorów, obfita kuch-
nia i sporty z mowę zapewnijają miły pobyt. In-
formacje tel. 128 - 99 od godz. 4 - 7.

Na gwiazdkę

Ogrodnictwo „MARYSIN“ poleca Sz. Klienci

wielki wybór **KWIATÓW**

i ROŚLIN z własnej hodowli zagranicznej
PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH
PIOTRKOWSKA 76
i Ruda Pab.: Szkołna 7, tel. 112-26.



WASZE NERWY
DOPRASZAJĄ SIĘ
ORYGINALNYCH
„OLLA“-TROPIC

PLAC

z bocznica, wagą wozową,
kantorem i szopami do
wydzierżawienia od za-
raz. Oferty pod „Plac
z bocznica“ do administra-
cji „Republiki“.

10 MINUT INDYWIDUALNEJ PIELE-
GNACJI URODY.

Zaniebując swoją cerę nie zdzi-
wisz się, stwierdzając stopniowy i
przedwczesny zanik urody. Racjonal-
nej pielęgnacji potrzebuje Twoja
twarz. Używając z przypadku kosme-
tyk sama sobie zaszkodzisz. Zabieg
lub preparaty „IBAR“ kremy, lotiony,
pudry etc. indywidualnie stosowane
przez Annę Rydel do rodzaju i defek-
tów cery przy odpowiednich poucze-
niach zapewni Pani długo skórę czy-
stą, delikatną, elastyczną, świeżą i
zdrową

INSTYTUT de BEAUTE zał. w r. 1924
Racjonalna kosmetyka. Usuwanie
owłosienia.

Szkoła kosmetyczna ANNA RYDEL,
zatw. przez Władze Państw.
PIOTRKOWSKA 92, front I p.
CENY KRZYŻOWE
Oddział: ŚRÓDMIEJSKA 16.



ZAWIADAMIAMY

Sz. Kliencie, iż nadszedł aparat
trwałej ondulacji nowoczesnej
techniki na parę. Prace wykony-
wuje się pierwszorzędnie po ce-
nach konkurencyjnych. Obecnie
pracuje p. MAKŚ z firmy Litwiak
Polecamy się względem Sz. Kli.
ZRZESZENI FRYZJERZY,
Pasaż Casina, Piotrkowska 67.

Dr.

H. Zelicki

chor. kobiece i akuszerja
PRZEPROWADZIŁ SIE na ul.
ŻEROMSKIEGO № 1
godziny przyjęć od 4-8, tel. 237-69.

DR. MED.

Z. PINCZEWSKA

Położnictwo i choroby kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 74

Tel. 108-01 — Przyjm. od 4-6.

DR. MED.

Z. DATYNER

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych

ZACHODNIA 59a

tel. 148-95

przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz.

DR. MED.

T. RUNDSZTEJNOWA

CHOROBY DZIECI
Pomorska Nr. 7

tel. 127-84

przyjmuje od 4-7-ef.

30-2

**Naświetla
lampą kwarcową**

pojedynczo i grupowo.
Zastrzyki, masaże, elektryzacje, irt-
gacje, przyjmuje: 11-2, 4-8 wieczór,
ceny niskie.

DYPL. SIOSTRA TERESA,
NAWROT Nr. 13, lewa of. II p. m. 14.

30-2

20%

By umożliwić Sz. Klienteli nabycie solidnego i wykwintnego obuwia znanej firmy

LEOPOLD FULDE

ul. Piotrkowska Nr. 121,

Tel. Nr. 131-20

postanowilem od dnia 17. XII. do 31. XII. każdemu kupującemu udzielić

20% rabatu

KURSY KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA

LINY KAUFMAN zostały przeniesione na **NARUTOWICZA 49** tel. 207-23

PIRAMOWICZA 2 I piętro, róg Cegielnianej.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika Nr. 16.

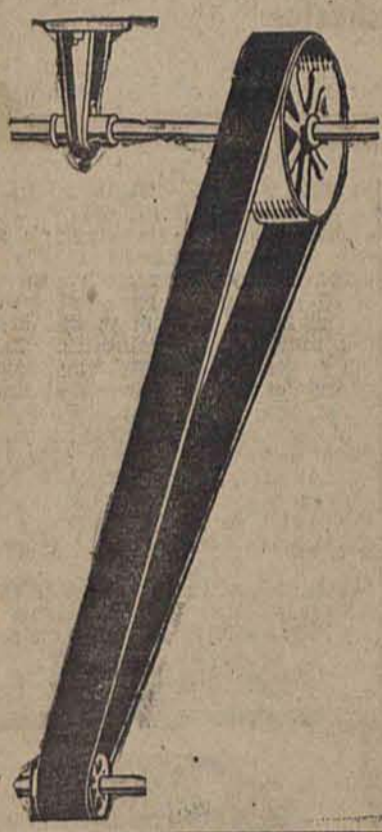
Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
Sala dobrze ogrzana.

Jutro i dni następnych! Wielki świąteczny program!

Arcydzieło nagrodzone przez Międzynarodowy Sąd Konkursowy wielkim złotym medalem, jako najlepszy film bieżącego sezonu

„UŚMIECH SZCZĘŚCIA”

NORMA SHEARER w ramionach FRED. MARCHA.
Ona ofiarowała swe usta mężczyźnie, którego przysięgła nienawidzić.
Następny program „ODMĘT ULICY” z Sylwią Sidney.



Tkalnica Mechaniczna B-CIA E. i H. GOLDBERG

Łódź, ul. Gdańska 130, tel. 185-43

- poleca do celów przemysłowych
- Tkaniny filtracyjne z bawełny, wełny i sierści wielbłądziej,
- Sukno i przekładki do pras olejarskich z wełny i sierści wielbłądziej,
- Pasy z sierści wielbłądziej do napędu, marki „URSUS” we wszystkich rozmiarach,
- Pasy bawełniane i gurdy do elewatorów,
- Blicze tkackie bawełniane,
- Tkaninę Lapping,
- Taśmę hamulcową i amortyzatorową do samochodów
- i inne techniczne tkaniny



DOKTOR Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
chor. weneryczne, moczołciowe i skórne
Przyjmuj od 9-11 i 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-11-ej.

DR. MED. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczołciowe
Andrzeja 5, telef. 159-10
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-11.

Doktor Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej

Dr. med. SOMMER
Powrócił.
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-11.

DR. MED. S. Warszawski
CHOROBY WEWNĘTRZNE przeprowadził się na ulicę **Bisk. Bandurskiego 4**
(Sw. Anny) tel. 109-23.

DR. MED. M. Rundsztajn
AKUSZERIA I CHOROBY KOBIECE PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ **Pomorska 7,** tel. 127-88
przyjmuje od 4-8-ej.

Leczenie krótkimi falami radiowymi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych, kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykajnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-20
„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklicznie, drugie piątki, piątki i soboty, w godzinach 10-12 i 5-7.
ból, Czystość szyb

Pierwszorządny dźwiękowy
KINO-TEATR AMOR
Pomorska 89, tel. 248-05
Dojazd tramwajami 0 i 4
Ceny miejsc od gr. 54

Wielki podwójny świąteczny program!

I) **Nocne Sądy** ostatnia rewelacja ekranów Ameryki.
W rolach głównych: **P. Holmes, A. Page, L. Stone, W. Hutson.**
Początek w dniu powszednim godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta godz. 12 w poł.

II) **Najweselsza komedia polska 100 metrów miłości**
W rolach głównych: **Z. Pogorzelska, K. Ankwicz, D. Kalinówna, A. Dymśza, M. Cybulski, L. Lawiński, K. Tom i Janusz Kusociński.** 50-8
Początek w dniu powszednim godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta godz. 12 w poł.

DR. MED. S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 9-11 i od 3-4 po poł.
Sienkiewicza 34
telef. 146-10

DOKTOR KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10-12.

LECZNICA chorób
uszu, nosa i gardła
ze stałymi łózkami
Lekarze ordynujący:
Dr. Dr. A. Wołyński, J. IMICH
PIOTRKOWSKA 55, fr. I p. Tel. 174-74

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz, w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. med. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

Dr. med. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA 90**
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz, w niedziele i święta od 8-2.

Dr. MED. M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz, w niedziele i święta od 10-12 wpoł.

Dr. MED. Al. Kopeiowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

LAKIERNIK-MALARZ przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

WANDA CYRAN, Ogrodowa 26 zgubiła dn. 16 bm. 1933 r. legitymację, wyd. przez firmę I. K. Poznański

DOKTOR W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOŁCIOWE.
Gabinet Roentgen - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz, w niedziele i święta od 10-1.